Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 5 września 1938 Nr 245

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 106-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nieudały zamach na króla Egiptu Faruka

Aleksandria 4. 9. PAT. Dziś dokonano nieudanego zamachu na króla Egiptu Faruka. W miejscowym klubie sportowym nad brzegiem Nilu odbywały się zawody pływackie o mistrzostwo Egiptu, na które przybył król w otoczeniu kilku ministrów. Król wręczył pływakom nagrody, po czym po skończonych zawodach opuścił klub, udając się do samochodu. W tej chwili nieznany mężczyzna strzelił do króla z rewolweru. Strzał chybił. Bliższych szczegółów brak.

O OSTRYM KRYZYSIE SZKOLNYM
mówi minister oświaty do rodziców i nauczycieli

Warszawa, 4. 9. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławski wygłosił dziś do rodziców i nauczycieli przez radio przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Równolegle z postępującym naprzód rozwojem gospodarczym i przemysłowym zachodzić muszą poważne zmiany warunków bytowania społeczeństwa i te właśnie zmiany znajdują swe odbicie bardzo jaskrawe w naszym szkolnictwie. Jest to jeden z czynników, który wpłynął na to, że wezbrała olbrzymia fala młodzieży i uderzyła o bramy szkół wszelkiego typu. Napór tej fali jest tak wielki, że Ministerstwo ze swymi nader szczupłymi środkami materialnymi znalazło się od razu u progu zupełnego wyczerpania wszystkich zasobów, jakimi mogło rozporządzać. Mam też na myśli nie tylko środki finansowe, ale również konieczność rozszerzenia pomieszczeń i powiększenia liczby gmachów szkolnych, czego z roku na rok w ogóle wykonać nie można. Do tego dochodzą także trudności w obsadzie stanowisk, gdyż w szkołach zawodowych już dziś odczuwamy wielki brak specjalistów.

Stanu tego inaczej, aniżeli ostrym kryzysem szkolnym nazwać nie można.

Przede wszystkim należy sobie uświadomić, że pod względem liczebności młodzieży w wieku szkolnym zajmujemy wraz z kilkoma zaledwie innymi krajami, jak np. Stanami Zjednoczonymi A. P. lub Rumunią,

położenie wyjątkowe.

Gdy bowiem na 100 mieszkańców w większości krajów Europy zachodniej jest od 30 do 35 młodzieży w wieku poniżej lat 20, Polska ma takiej młodzieży ponad 40 proc. Stąd też pochodzi, że szkoły polskie różnego typu liczą ponad 5 milionów młodzieży, co stanowi 18 proc. ogółu ludności.

Społeczeństwo nasze powinno wiedzieć o danych statystycznych, stwierdzających, że rodzice przeciętnej rodziny polskiej mają w porównaniu do rodzin w wielu krajach zachodniej Europy o jedno dziecko więcej do wyżywienia, wychowania i przygotowania do życia praktycznego. Stąd pochodzi, że w liczbach względnych, odniesionych do miliona mieszkańców

mamy dzieci w wieku szkolnym o 25 proc. więcej, aniżeli większość krajów Europy zachodniej;

musimy więc mieć o tyleż procentów więcej izb szkolnych i etatów nauczycielskich, aby nauczanie w szkołach utrzymać na podobnym poziomie, co w innych kultur. krajach Europy.

To samo pokolenie, które musiało zaleczyć ciężkie rany, zadane Polsce przez wojnę światową, które musiało pokonać wielkie trudności związane z budową wielkiego niepodległego państwa, przezwyciężając tysiączne przeszkody, wynikające z rozdarcia, podporządkowania innym interesom lub gospodarczego przytłumienia lub wyniszczenia ziem polskich przez zaborców, że pokolenie to właśnie podołać musi obowiązkom wyżywienia, wychowania i fachowego wykształcenia procentowo znacznie większego zastępu młodzieży, aniżeli czynią to bogate społeczeństwa wielu innych krajów Europy.

Dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrasta i

w najbliższych latach wzrastać będzie dalej.

Fakt ten wpływa dodatkowo na olbrzymi napływ młodzieży, zarówno do szkół ogólnokształcących jak też zawodowych. W chwili obecnej jesteśmy w dobie narastania wielkiego kryzysu w szkolnictwie średnim, tak samo, jak za lat kilka należy się liczyć z bardzo znacznym napływem młodych fachowców różnego rodzaju na rynek pracy. Rząd i społeczeństwo będzie musiało dokonać nowego wysiłku, aby w tym czasie znaleźć dla nich odpowiednie zatrudnienie.

Uważam za swój obowiązek przedstawić wszystkim zainteresowanym obiektywną ocenę stanu, wynikającego z tego, że kraj nasz, posiadający ponad 60% ludzi w wieku poniżej lat 30, jest krajem młodym, a więc wymagającym wyjątkowych zabiegów, aby z jednej strony młodzież mogła otrzymać fachowe przygotowanie, a dorastające pokolenie mogło to swoje przygotowanie we właściwy sposób spożytkować.

Chcę obecnie przedstawić, co zostało uczynione w ostatnich latach, aby w granicach dzisiejszych możliwości

złagodzić kryzys w szkolnictwie.

Przede wszystkim więc po wieloletniej przerwie, związanej z przechodzeniem Polski przez dno depresji gospodarczej, stan liczebny personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych wzrósł i to dość poważnie. Gdy bowiem na jesieni r. 1935 mieliśmy w całej Polsce wraz z Górnym Śląskiem 70.800 nauczycieli, w dniu jutrzejszym stanie ich do pracy 78.400, przy tym przybyło 8.000 etapów nauczycielskich, co odpowiada przyrostowi względnemu 11,3%.

Aczkolwiek jesteśmy dalecy od takiej liczby nauczycieli, która by odpowiadała potrzebom oświatowym w Polsce, uczyniliśmy jednak w ostatnich czasach krok poważny, likwidując na całym obszarze Polski, z wyjątkiem województw wschodnich i południowo-wschodnich poprzedni stan, w którym nie wszystkie dzieci, objęte obowiązkiem szkolnym mogły znaleźć pomieszczenie w szkole. Jednocześnie ze wzrostem liczby nauczycieli szkół powszechnych, umożliwiona została walka ze złą frekwencją oraz powiększenia odsetka dzieci, uzyskujących świadectwa z ukończenia pełnego kursu szkoły.

Zarówno względy, o których mówiłem poprzednio, jak też polepszenie koniunktury ogólnej sprawiły, że z roku na rok wzrasta napływ młodzieży do szkół średnich ogólnokształcących. Stan ten nie jest przejściowy, badania bowiem stosunków liczbowych za granicą wskazują, że przy najdalej idącym rozwinięciu sieci szkół zawodowych stan liczebny młodzieży w szkołach ogólnokształcących utrzymuje się na określonym poziomie.

Na jesieni w r. 1934 mieliśmy w szkołach ogólnokształcących 166.100 młodzieży, w roku następnym było jej 181.100, w roku zeszłym 221.000, w tym zaś roku napływ młodzieży był tak wielki, że zmuszeni byliśmy otworzyć w całej Polsce

dodatkowe 39 klas 1-szych w gimnazjach państwowych.

Gimnazja prywatne uruchomiły również szereg klas 1-szych równoległych. Tegoroczny zatem przyrost młodzieży w szkołach ogólnokształcących będzie bardzo poważny.

Niezależnie od tego powiększy się liczba młodzieży uczącej się w liceach pedagogicznych i pedagogiach przez powiększenie w tym roku liczby klas w tych szkołach.

(Dokończenie na str. 4)

BERNARD SINGER

Wierzbowa zachowuje dyskrecję

Wrzawa, jaka wytworzyła się dookoła problemu Sudetów, trzyma bezustannie w napięciu nie tylko Europę, ale i Amerykę. Codziennie nadchodzą sprzeczne wiadomości zarówno z Berlina, jak i z Londynu i Pragi. Na informacjach podanych przez PAT z wielu względów polegać nie można. Przede wszystkim każda wiadomość podlega cenzurze, na skutek czego informacje te są często spóźnione i skrócone. Uczucie „Schadenfreude“ odgrywa wielką rolę u korespondentów paryskich, londyńskich i praskich, a i w Warszawie nie brak współredaktorów, którzy dbają o to, aby dana wiadomość raczej odźwierciedlała sympatie korespondenta, aniżeli obiektywną rzeczywistość.

Konrad Henlein wyjechał z Pragi do Berchtesgaden. Ta konferencja miała mieć decydujące znaczenie dla sprawy rozmów między partią sudecką a rządem czeskim. Podkreślono zatem wyraźnie, że punkt ciężkości znajduje się w Berlinie, a Henlein jest tylko marionetką w rękach niemieckiej dyplomacji. Właściwie była to rzecz powszechnie znana, ale teraz jasno zaznaczono, że nie chodzi tu wcale o prawa mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, lecz o kwestię pokoju i wojny między Berlinem a Pragą.

A pod tym względem zjawiają się różnego rodzaju wiadomości. Raz sygnalizuje się odprężenie, a zaledwie dzień potem nadchodzą wiadomości o nowym napręźeniu. Stan podniecenia, trwający od maja, wcale nie minął po przybyciu Runcimana do Pragi.

Od tego dnia ustały obowiązywać week-endowe tradycje angielskie. Ministrowie siedzą w Londynie i czekają nerwowo, udzielając audiencji różnym dyplomatom. Wszyscy zdają sobie sprawę, że tu nie chodzi o autonomię ani o kantony, projekty te bowiem partia sudecka odrzuca. Wystąpienia mniejszości węgierskiej i innych wskazują, że w odniesieniu do Czechosłowacji funkcjonuje polityczna oś na odcinku Rzym—Berlin—Budapeszt.

Za kilka dni nastąpi otwarcie kongresu partyjnego w Norymberdze, gdzie znów wypłynie na powierzchnię problem Sudetów. Z tego względu uważa się najbliższe tygodnie za decydujące. Niemcy solidarnie z Włochami fabrykują coraz nowe niepokojące wieści. Równocześnie nastąpiło zaostrzenie stosunków między Rzymem a Paryżem, usuwa się obywateli francuskich z włoskich terenów nadgranicznych, a prasa włoska zamieszcza napastliwe artykuły przeciwko Francji. Jasną zaś jest rzeczą, że ma się na myśli nie tylko Paryż. Definitywne porozumienie z Londynem nie nastąpiło, a widoki na angielską pożyczkę są na skutek tego minimalne. Wywołuje to gniew i oburzenie we Włoszech.

Sytuacja gospodarcza Włoch jest niezwykle ciężka. Zdobywcy nie mają możności wszczęcia racjonalnej eksploatacji Abisynii z powodu braku funduszów. Złe warunki aprowizacyjne przedstawiane są przez prasę jako wielki triumf reżimu i jako zwycięstwo zasady samowystarczalności. Niemniej jednak rośnie niezadowolenie ludności. W walce z tym niezadowoleniem próbuje się zwalić całą winę na garstkę Żydów, którzy we Włoszech byli stale wiernymi faszystami. Trzeba było wypożyczyć sobie w Berlinie szereg haseł rasistycznych, które Mussolini niedawno jeszcze temu kategorycznie potępiał. Nikt nie przypuszcza, iż to nastąpiło z powodu nadmiaru zadowolenia, jakie we Włoszech panuje...

W okresie manewrów niemieckich i napiętych stosunków między Pragą a Berlinem, nastąpiła radykalne zmiany nastrojów w Wielkiej Brytanii. Przed rokiem jeszcze prasa angielska skłaniała się do daleko idącej ustępliwości. Dziś sytuacja się zmienia. Anglia przyzwyczaja się coraz bardziej do tego, że katastrofa jest nieunikniona. Jedynie jeszcze koncern prasowy lorda Rothermerea od czasu do czasu traktuje poważnie pokojowe oferty Hitlera. Inni widzą w nich tylko taktyczne pociągnięcie w przededniu katastrofy. Wyrazem nerwowości są ciągłe wahania kursów na giełdzie londyńskiej.

Dyplomacja angielska działa solidarnie z amerykańską. Co kilka dni następują nowe ostrzeżenia ze strony Roosevelta i Hulla.

Ale i tu trudno się zorientować na podstawie telegramów PAT-a. Właściwy tenor przemówień i audiencyj zatraca się w relacjach naszej oficjalnej Agencji Telegraficznej W ten sposób całkowicie zginęła po drodze wiadomość o audiencji polskiego charge d'affaires w Londynie u ministra Halifaxa. Ani jednym słowem nie wspomniano o temacie rozmowy, tak samo zresztą jak nie wyjaśniono, co skłoniło równocześnie angielskiego charge d'affaires do złożenia wizyty w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie. Jedynie z telegramów „United Press“ można się było dowiedzieć, iż chodzi tu o sprecyzowanie stanowiska Polski do problemu czeskiego.

Prasa europejska komunikując tę wiadomość „United Press“ wskazała, że rozmowy te nie miały charakteru abstrakcyjnego, że Anglia chce dokładnie zorientować się, jak postąpi Polska na wypadek konfliktu i że chodzi tu nie tylko o kwestię mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Formalnie nie Anglia powinna była zasięgnąć informacyj w Warszawie. Misja ta należała do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych ponieważ Francję łączą z Polską traktaty które zostały wzmocnione przez wizytę marszałka Śmigłego-Rydza i przez układ w Rambouillet. Ale od kilku miesięcy już Londyn bierze na siebie obowiązki, które ciążą na Francji, wierząc, że język angielski lepiej brzmieć będzie na Wierzbowej niż francuski. To samo zainteresowanie zdradza również dyplomacja amerykańska, a węzły między posłem amerykańskim i angielskim w Warszawie zacieśniają się z dniem każdym.

Jak wypadła odpowiedź Polski nie można na razie stwierdzić. Urząd prasowy na Wierzbowej jest bardzo dyskretny. Trudno uwierzyć w to, aby posłowie w Sejmie mieli więcej szczęścia od dziennikarzy. Wszystko to wyjdzie na jaw dopiero przy najbliższym posiedzeniu parlamentu angielskiego, kiedy nastąpią krótkie interpelacje. Należy jednak wątpić w to czy wówczas prasa polska otrzyma sprawozdanie o przebiegu debaty w parlamencie angielskim.

Oficjalna prasa w Warszawie uważa za wskazane czynić wszystko, aby demonstracyjnie popierać Niemców sudeckich. Kiedy wysuwa się jakieś zastrzeżenia, kiedy „Polonia“ przypomina, że i w Polsce znajdują się mniejszości, których liczba wynosi blisko 1/3 ogólnej liczby mieszkańców, następuje ostry atak „Gazety Polskiej“. Zarzuca się „Polonii“, że działa na rzecz interesów czeskich, że jest na usługach obcych agentur, że posiada kontakt z Kominternem. Wprawdzie trudno sobie wyobrazić powinowactwo między gen. Hallerem a Dymitrowem, ale wszystko to robi się na zimno, by nastraszyć prasę, zmusić ją do karmienia czytelnika telegramami PAT-a, a i do spoglądania na wszystkie wydarzenia oczyma ulicy Wierzbowej.

Ostatnie wystąpienie „Gazety Polskiej“ posiada bardzo ostry charakter. „Polonia“ ukazuje się jak wiadomo w Katowicach, a zatem w siedzibie wszechwładnego wojewody Grażyńskiego, który kilka dni temu, jako komendant Związku Harcerskiego wydelegował specjalnego wysłannika do Gdańska, celem zbadania sprawy ciągłych napadów na harcerzy polskich.

Sytuacja jest skomplikowana dlatego, że stanowisko „Polonii“ podzielają „Robotnik“ i „Zielony Sztandar“ i „Piast“. Prasie oficjalnej nie udało się jeszcze zdobyć większości społeczeństwa dla swej polityki. Równocześnie do grupy niezadowolonych przystąpił także redaktor Mackiewicz z wileńskiego „Słowa“.

Na podstawie polemiki prasowej trudno stwierdzić, co odpowiedział min. Beck na zapytania Londynu i Waszyngtonu, tak samo, jak trudno ustalić jaką odpowiedź otrzymał ambasador niemiecki v. Moltke. Nie chodzi tu już o artykuł 16-ty paktu Ligi Narodów, nie chodzi o dyskusję w sprawie jakiejś formułki. Zagadnienie jest całkiem proste. Anglia i Francja pytają, jak postąpi Polska na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowały Czechosłowację. Odpowiedź, która zostanie udzielona, nie jest jednak znana. Dostanie się ona do nas drogą przez zagranicę, może już w dniach najbliższych.

Balbo doradzał Hitlerowi rozbiór Szwajcarii i błyskawiczny atak na Czechy!

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Zurych 4. 9. (P) Berner Tagwacht“ dowiaduje się ze źródła całkowicie miarodajnego, że podczas wizyty marszałka włoskiego Balbo w Berlinie omawiano w najdrobniejszych szczegółach wojskowe plany niemieckie, które uzgodnione zostały z włoskim sztabem generalnym.

Wspomniane pismo informuje, że Balbo wskazywał na

> konieczność wciągnięcia Szwajcarii w ogólny konflikt europejski, co umożliwiłoby przeprowadzenie jej podziału między Włochy i Niemcy.

Temu stanowisku miał się sprzeciwić Hitler, który argumentował, że tego rodzaju krok zmobilizowałby cały świat przeciwko Niemcom. Hitler przy tym powołał się na analogię z 1914 r., kiedy Niemcy okupowały Belgię.

Jeśli chodzi o niemieckie manewry i ogólną sytuację polityczną, Balbo był zdania, że

> **należy natychmiast przystąpić do akcji zbrojnej, szczególnie ze względu na to, iż gotowość wojenna wrogów Niemiec rośnie z dniem każdym, co jest o tyle jeszcze groźniejsze, że w Ameryce przy biera gwałtownie fala nienawiści do Niemiec i Włoch.**

Balbo zapodał, że z dniem 10 września Włochy byłyby całkowicie gotowe do wojny. Niemiecki sztab generalny podał analogiczny termin w odniesieniu do Niemiec, na dzień 24 września.

Rozważany przez Hitlera plan zorganizowania błyskawicznego napadu na Czechosłowację i sworzenia nowego faktu dokonanego, aby bezwłocznie potem uspokoić Europę i ogłosić uroczyście, że z tą chwilą nastanie era bezwzględnego pokoju, — nie znalazł aprobaty marszałka Balbo. Balbo w tym planie bowiem nie widział żadnej korzyści dla Włoch. Marszałek włoski natomiast wysunął koncepcję połączenia sprawy czechosłowackiej ze sprawą Tunisu.

Dążeniem niemieckich sfer wojskowych jest możliwie nie liczyć zbytnio na pomoc Włoch, co do których przyjaźni nie mają stuprocentowej pewności. Na wypadek gdyby jednak musiało dojść do ogólno-europejskiego konfliktu,

> **uważa niemiecki sztab generalny za wskazane wszelkimi możliwymi środkami bardziej jeszcze zaognić sytuację w Hiszpanii, albowiem to byłoby gwarancją, że w decydującej chwili Włochy pozostaną wierne układowi z Niemcami i nie powtórzą kroku z czasów wojny światowej.**

Oburzenie w Anglii z powodu ustaw antyżydowskich we Włoszech

Londyn 4. 9. ŻAT. Cała prasa angielska pisze z największym oburzeniem o ostatniej fali ustaw antyżydowskich we Włoszech. Prasa wysuwa przy tym różne hipotezy w sprawie kulis kursu antyżydowskiego. „News Chronicle" pisze w artykule wstępnym, że Mussoloni chce być może, przez naśladowanie nazistowskiego ustawodawstwa przeciwko Żydom „lepiej nasmarować oś Berlin — Rzym". Nie jest też wykluczone, że wydając ustawy antyżydowskie, Mussolini pragnie przybrać pozę protektora Arabów i w ten sposób stworzyć dla Anglii nowe komplikacje w Palestynie.

„Daily Herald" zaznacza w związku z ustawami antyżydowskimi we Włoszech, że coraz pilniejszy staje się nakaz rozwiązania problemu uchodźców, czym zainteresować się powinny w pierwszym rzędzie państwa, które uczestniczyły w konferencji eviańskiej.

„Daily Express" stwierdza, że postępowanie wobec Żydów włoskich jest okrutne i bezlitosne. Pismo domaga się znalezienia obszarów na kuli ziemskiej, gdzie żydowscy uchodźcy mogliby znaleźć szczęśliwą siedzibę.

Również „Times" omawia w artykule wstępnym prześladowania Żydów we Włoszech. Pismo omawia nakaz opuszczenia Włoch w ciągu 6 miesięcy, wydany dla tych Żydów, którzy osiedlili się we Włoszech po styczniu 1919. „Times" wskazuje na lojalność Żydów włoskich i udział ich w ruchach patriotycznych w ciągu wielu stuleci. Pismo dochodzi do wniosku, że Włochy wiele stracą na skutek ustawodawstwa antyżydowskiego, które nie ma żadnego usprawiedliwienia.

Z czego czerpie fundusze skarb Rzeszy Niemieckiej

Praga 4. 9. ŻAT. Według niemieckich oficjalnych danych statystycznych wpływy skarbu Rzeszy w lipcu br. z tzw. podatku wychodźczego (Reichfluchtsteuer), który muszą opłacać emigranci z Niemiec, wynosiły nie mniej niż 23 miliony marek. Podatek ten jest, jak wiadomo obliczany w stosunku 25 proc. od odnośnego kapitału. De iure emigrant ma prawo wywieźć za granicę 75 pro. swego majątku. W rzyczywistości jednak kapitały jego są wymieniane na tzw. Sperrmarken, które przeliczone według notowań giełd zagranicznych dają netto najwyżej 8 proc. poprzedniego stanu posiadania. Wpływy skarbu Rzeszy w lipcu roku ubiegłego sięgały tylko 6 milionów marek. W ciągu czterech miesięcy, od kwietnia do lipca br. wpływy z wspomnianego podatku wynosiły w Niemczech 61 milionów marek. W całym zaś roku 1937 podatek ten przyniósł 81 milionów marek.

Kiedy będą możliwe rokowania z Niemcami w sprawie emigracji uchodźców?

Wywiad z wicedyrektorem londyńskiego biura pomocy uchodźcom

Paryż 4. 9. ŻAT. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi ŻAT., wicedyrektor londyńskiego biura pomocy uchodźcom, Robert Pell, wyraził nadzieję, że po manewrach armii niemieckiej i po zamknięciu norymberskiego kongresu parti narodowo-socjalistycznej rząd niemiecki będzie skłonny do podjęcia rokowań z dyrektorem biura eviańskiego, George Rublee, w sprawie regulacji wychodźctwa żydowskiego z Rzeszy, szczególnie zaś w sprawie transferu kapitałów. Robert Pell oświadczył, że podróż do Paryża ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Wilsona, pozostawała w związku z kwestią emigracji uchodźców, przede wszystkim w celu wyjaśnienia możliwości rokowań z Niemcami. Problem wychodźczy był też przedmiotem konferencyj, jakie odbyli w Paryżu ambasadorowie Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Londynie i Paryżu, Wilson Kennedy i Bullit z delegatem prezydenta Roosevelta w Evian, Myronem Taylorem dyrektorem londyńskiego biura pomocy uchodźcom George Rublee oraz jego zastępcą Robertem Pellem. Na konferencjach tych ambasador Wilson zdał sprawę o stanowisku Rzeszy Niemieckiej odnośnie do rokowań w sprawie uchodźców, szczególnie zaś wobec kwestii wywozu części kapitałów żydowskich z Niemiec. W wyniku tych obrad ambasadorów Myron Taylor zwołał do Londynu konferencję dwunastu czołowych członków komitetu eviańskiego, w tej liczbie lorda Wintertona i senatora Berengera, którym zostanie zakomunikowany raport ambasadora Wilsona.

Wiadomość o niemieckiej odmowie podjęcia rokowań z George Rublee, która nadeszła jednocześnie z Berlina, Paryża i Londynu, jest może raczej, zdaniem Pella, wyrazem poglądów pewnych kół niemieckich, pragnących sabotować zapowiedziane rokowania. Oficjalnie natomiast nie było ze strony Rzeszy Niemieckiej żadnych kroków, które dałyby powód do przypuszczenia, że rząd niemiecki nie zgadza się na prowadzenie tych rokowań. Wysiłki, czynione w tym kierunku, nie napotkały na żadną niechęć ze strony niemieckiej.

W każdym razie pewne jest, że w ciągu najbliższych kilku tygodni nie dojdzie do skutku podróż dyrektora Rublee do Berlina. Przyczynia się do tego naprężona sytuacja międzynarodowa, wielkie manewry armii niemieckiej, i zbliżający się kongres norymberski, co pochłonie całą uwagę władz Rzeszy. W międzyczasie będą jednak kontynuowane przygotowania w Londynie i Berlinie do misji dyrektora biura pomocy uchodźcom. Oczekuje się, że George Rublee spotka się z Goeringiem, jako komisarzem gospodarki Rzeszy i nie jest wykluczone, że Rublee będzie przyjęty przez Hitlera.

Uchodźcy burgenlandscy na statku dunajskim wreszcie ocaleni

Praga 4. 9. ŻAT. 47 uchodźców z Burgenlandu, którzy tułają się od dłuższego czasu na statku transportowym na Dunaju, znajdą wreszcie stałe miejsce schronienia. Urząd palestyński w Pradze już w najbliższych dniach otrzyma paszporty dla tych uchodźców. Agencja Żydowska — jak wiadomo — przydzieliła 37 uchodźcom certyfikaty robotnicze, 2 osoby wyjadą do Palestyny jako kapitaliści (potrzebnych 2.000 funtów użyczył Joint). Pozostali uchodźcy w liczbie 8 wyemigrują do Boliwii. Nareszcie nieszczęśliwi wędrowcy będą mogli opuścić swe pływające więzienie.

—<>—

„Manchester Guardian" o artykule b. ambasadora Dodda

Londyn 4. 9. ŻAT. Pisząc o artykule b. ambasadora amerykańskiego w Berlinie prof. Williamsa Dodda w amerykańskim piśmie „Nation" p. t. „Niemcy mną wstrząsnęły", „Manchester Guardian" zaznacza, że aczkolwiek fakty wyszczególnione przez prof. Dodda nie są nowe, dobrze się stało, że przypomniał o nich nie żaden emigrant polityczny, ani Żyd, lecz człowiek, który w ciągu 4 lat był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie i z tego tytułu mógł wiele rzeczy widzieć. Nie ma wielu ambasadorów, którzy by dla swych krajów zdziałali więcej, niż uczynił prof. Dodd, właśnie dzięki temu, że nie pozwolił nikomu stłumić głosu jego sumienia.

Co będzie przedmiotem obrad Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej w Warszawie?

Warszawa 4. 9. PAT. Program prac rozpoczynającego się jutro pod wysokim patronatem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, 23-go Zgromadzenia Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej przewiduje trzy posiedzenia plenarne oraz prace komisyjne. Otwarcie zjazdu będzie poprzedzone przez zebranie Rady Generalnej M. H. K. P., które zacznie się jutro o godz. 9.30 rano. Bezpośrednio potem odbędzie się pierwsze posiedzene komisji transportowej. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpi po południu o godz. 16-tej.

Prace zjazdu będą toczyły się głównie w czterech komisjach: transportowej, emigracyjnej, handlowej i rolniczej.

Podczas obrad komisji transportowej jeden z delegatów włoskich, b. minister, senator Silvio Crespi wygłosi referat na temat: „Reglamentacja międzynarodowa transportów i wpływ jej na handel światowy".

Delegat francuski hr. Franciszek de Clermont-Tonnerre, członek Izby deputowanych, wygłosi na komisji transportowej drugi referat p. t. „Międzynarodowa reglamentacja handlowa żeglugi powietrznej".

Na komisji emigracyjnej będzie wysłuchany referat delegata angielskiego E. T. R. Wickhama, członka parlamentu angielskiego na temat: „Emigracja zamorska".

Zagadnienie emigracyjne będzie również treścią koreferatu sen. Jerzego Iwanowskiego, który będzie mówił o „Zagadnieniu przeludnienia Europy i emigracji".

Na komisji handlowej delegat belgijski deputowany Antwerpii p. Werner Koelman odczyta referat p. t. „Porozumienie międzynarodowe pomiędzy producentami przemysłowymi".

Wreszcie na komisji rolniczej sen. Fudakowski wygłosi referat p. t. „Porozumienie międzynarodowe pomiędzy producentami rolniczymi".

W czwartek o godz 11 odbędzie się trzecie i ostatnie plenarne posiedzenie M. H. K. P.

W ciągu czterech dni obrad odbędą się liczne przyjęcia i bankiety, wydane dla uczestników konferencji: przyjęcie na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, u p. ministra spraw zagranicznych; marszałkowie Senatu i Sejmu wydadzą Garden Party, polska grupa konferencji będzie podejmowała swych kolegów zagranicznych w resursie kupieckiej, p. minister przemysłu i handlu wyda na ich cześć śniadanie i wreszcie p. prezydent m. Warszawy będzie ich podejmował na Ratuszu.

Mowa min. Swiętosławskiego o ostrym kryzysie szkolnym

(Dokończenie ze str. 1)

Jak już wspomniałem,

szkolnictwo zawodowe wszelkich typów rozwija się ostatnimi laty w tempie bardzo szybkim.

Wpływa na to oczywiście ogólna poprawa koniunktury. Napływ młodzieży jest tak wielki, że ani już istniejące, ani świeżo otwarte szkoły zawodowe wszystkich kandydatów pomieścić nie mogą. Dość więc wspomnieć, że gdy na jesieni r. 1934 mieliśmy we wszystkich szkołach zawodowych uczniów i uczenic 61.879, w r. 1935 liczba ta wzrosła do 69.153, w roku 1936/37 — 79.604, a w roku 1937/38 do 92.289. Należy przypuszczać, że rok bieżący przyniesie dalsze zwiększenie liczby młodzieży, przyjętej do szkół zawodowych. Niestety liczba kandydatów, którzy tylko z braku miejsc nie zostali przyjęci, jest bardzo poważna. To też po raz pierwszy zaobserwowany został fakt, że młodzież nie mogąca się dostać do szkół zawodowych zwracała się o przyjęcie do szkół ogólnokształcących, a nie odwrotnie, jak to miało dotychczas często miejsce.

Chcąc zaradzić wytworzonemu stanowi rzeczy w obu typach szkół Ministerstwo Oświaty uruchomiło w roku bieżącym 275 etatów w szkolnictwie ogólnokształcącym oraz 200 etatów w szkolnictwie zawodowym. Wydałem też polecenie, aby Kuratoria do najdalej posuniętych granic wyzyskały pomieszczenie i pomoce naukowe celem przyjęcia jak największej liczby uczniów i uczenic do szkół.

W granicach możliwości przydzielane są również etaty do szkół ogólnokształcących prywatnych z tym, aby uzyskane tą drogą oszczędności w budżecie tych szkół zużyte zostały na obniżenie opłat szkolnych dzieciom niezamożnych rodziców, oraz, aby pewna liczba dzieci urzędników, wojskowych i funkcjonariuszów państwowych korzystała z tych samych warunków, jakie uzyskuje w szkołach państwowych.

Wielką rolę odgrywają w wielu krajach przodujących pod względem rozwoju kultury i uprzemysłowienia

szkoły dokształcające

Szkolnictwo to rozwija się i u nas w dość szybkim tempie. Tak więc od roku 1934/35 do roku ubiegłego mieliśmy 84.100 uczniów w szkołach dokształcających, w r. 1937/38 liczba ta wzrosła do 110.100, a więc o 30%. Jednakże w porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej liczby te są za niskie. Szkoły dokształcające, zarówno miejskie jak też i wiejskie, których dalszy rozwój zająć musi naszą baczną uwagę, mają przed sobą w Polsce rolę bardzo poważną, tym bardziej, że stosunkowo ten rodzaj szkolnictwa jest łatwiejszy do realizacji i może z czasem objąć milionowe rzesze dorastającej młodzieży, nie mogącej kształcić się w szkołach innego typu.

Rozpoczynamy zatem jutro nowy rok szkolny. Dla każdego nauczyciela, matki, ojca lub opiekuna dziatwy szkolnej będzie to rok wytężonej pracy, wielu trosk i niepokojów. W tych to bowiem warunkach upływać musi praca wychowawcza każnego poważnie traktującego swe posłannictwo i obowiązki. Życzę więc rodzicom i nauczycielom, aby rok ten minął dla wszystkich jak najpomyślniej. Życzę też przede wszystkim, aby w wysiłkach wspólnych nad nauczaniem i wychowywaniem dzieci panowała jak największa harmonia pomiędzy rodzicami i nauczycielstwem. Pamiętajmy, że wychowując młodzież, budujemy podstawy rozwoju Polski. Czyniąc to dobrze, przyczyniamy się najbardziej do rozwoju siły, potęgi i bogactwa Rzeczypospolitej.

O los 2000 uchodźców niemieckich w Szwajcarii

Bazylea, 4. 9. ŻAT. „Baseler National Zeitung" zamieszcza artykuł nadesłany podobno „z kół żydowskich" z propozycją, aby Szwajcaria na najbliższej sesji Ligi Narodów domagała się umożliwienia 2.000 uchodźcom z Niemiec przebywającym w Szwajcarii osiedlenia się w Palestynie.

Stłumione zajścia antyżydowskie w Poznaniu

Poznań, 4. 9. ŻAT. Pod jeden ze sklepów żydowskich przy ul. Kramarskiej w Poznaniu, wczoraj wieczorem między godz 6—6.30 niewykryci sprawcy podłożyli petardę. Właściciel sklepu zauważył petardę i wyrzucił ją na ulicę, gdzie eksplodowała. W tej samej chwili znajdujący się w pobliżu osobnicy zaczęli tłuc szyby w żydowskich sklepach przy ul. Kramarskiej i Broniewskiej. Na miejsce zajść przybyła natychmiast policja. Pokój został przywrócony. Napastnicy zbiegli. Jak donoszą, policja przeprowadziła liczne aresztowania wśród podejrzanych o udział w zajściach.

Zamach petardowy zniszczył księgarnię niemiecką w Bielsku

Nadzwyczajne zarządzenia władz bezpieczeństwa. — Insynuacja antyżydowska „Polonii"

Bielsko, 4. 9. (R). Do niemieckiej księgarni Hohna w wylotu ul. Kolejowej w Bielsku gdzie w piątek wieczorem spalono książki z wystawy, rzucono ubiegłej nocy petardę. Eksplozja spowodowała pożar, który strawił całą księgarnię wraz z urządzeniem. Przed księgarnią i willą senatora Wiesnera pełnią służbę posterunki policji i żandarmerii wojskowej

W związku z zajściami antyniemieckimi w Bielsku wydelegowana została przez woj. Grażyńskiego do miasta specjalna komisja śledcza, złożona z nadinspektora Żułtaszka i zastępcy kierownika wydziału bezpieczeństwa Iwanickiego ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Obydwaj panowie odbyli dziś w obecności starosty i wicestarosty bielskiego konferencję z senatorem Wiesnerem, którego zapewnili, że władze zarządziły wszelkie środki bezpieczeństwa dla zapobieżenia powtórzeniu się zajść.

Dzisiejsza „Schlesiche Zeitung" uległa konfiskacie za niektóre ustępy opisu zajść. W nieskonfiskowanej części pismo to zaznacza, że szkody sięgają 30 tysięcy zł., podając, iż sam senator Wiesner przez wybicie w jego domu 74 szyb i zdemolowanie ogrodzenia poszkodowany został na tysiąc zł.

Na niesłychaną insynuację pozwala sobie katowicka „Polonia" przypisując demolowanie lokali niemieckich w Bielsku demonstrantom żydowskim. Prowokacja chybiła jednak celu. Należy zaznaczyć, że z całej prasy śląskiej „Polonia" jest jedynym pismem, które pozwoliło sobie z okazji zajść wsiąść na konika żydowskiego.

15-letni harcerz polski aresztowany w Gdańsku

pod zarzutem „przestępstwa politycznego"

„I. K. C." donosi z Gdyni: Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych w domu prywatnym polskiego kolejarza Czarneckiego przy ul. Parkowej L. 62 w Gdańsku zjawił się policjant gdański i oznajmił rodzicom, że ich syn 15-letni harcerz Paweł został aresztowany za przestępstwo polityczne(!!) Wiadomość ta podziałała tak deprymująco na matkę Pawła, że dostała spazmów i ciężko się rozchorowała.

Ponieważ od policjanta nic więcej dowiedzieć się nie było można, ojciec aresztowanego udał się do prezydium policji, gdzie urzędnik z pokoju Nr. 81 potwierdził wiadomość policjanta i dodał, że śledztwo potrwa kilka dni i syn pozostaje w areszcie. Poza tym dalszych wyjaśnień udzielić nie może.

Młody Czarnecki był zatrudniony jako praktykant w biurze polskiego adwokata i notariusza Bronisława Łangowskiego. — Równocześnie z Czarneckim został aresztowany także goniec biura. Chłopców zatrzymała na ulicy policja gdańska podczas roznoszenia listów.

W międzyczasie przeprowadzono w kancelarii notariusza Łangowskiego rewizję i aresztowano kerownika biura Malińskiego.

Na wieść o przeprowadzonej rewizji i aresztowaniach interweniował u władz gdańskich komisarz generalny R. P., jak również mecenas Łangowski. Do soboty wieczora aresztowani nie zostali wypuszczeni na wolność. Wiadomość o aresztowaniu polskiego harcerza wywołała wśród społeczeństwa polskiego żywe poruszenie i ogromne zaniepokojenie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WYNIKI LIGOWE

Kraków: Cracovia—Amatorski KS. 4:2
W. Hajduki: Ruch—Wisła 4:2
Poznań: Warta—Pogoń 2:0,
Wilno: Śmigły—Warszawianka 4:1
Warszawa: Polonia—ŁKS 2:1

O WEJŚCIE DO KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Kabel—Azotonia 5:2
Moscice—WKS Kielce 5:1

FINAŁY O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ

Kraków: Garbarnia—Policyjny KS. (Łuck) 5:1(3:0). Zasłużone i łatwe zwycięstwo Krakowian, którzy mogli wygrac w wyższym jeszcze stosunku.

Łódź: Union Touring—Śląsk (Świętochłowice) 4:1.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Makabi—Podgórze 3:2 (1:2) Podgórze prowadziło w I. połowie już 2:0, ale ambitna gra Makkabi doprowadziła nie tylko do wyrównania w II. części zawodów, ale pod koniec nawet do zasłużonego zwycięstwa. Bramki dla Makkabi zdobyli Bester, Wohlfeiler i Haber z rzutu wolnego. Sędziował p. dr. Lustgarten.

Zaznaczyć należy, że Makkabi gra obecnie bez braci Pemperów, którzy zostali przez zarząd klubu zawieszeni i mają dochodzenia dyscyplinarne. Pozatym drużyna została korzystnie odmłodzona w linii pomocy.

Olsza—Krowodrza 3:2
Wisła rez. — Tarnovia 3:2
Cracovia rez. — Grzegórzecki 3:1
Fablok — Korona 4:1

SZWAJCAR KNECHT AMATORSKIM MISTRZEM SZOSOWYM ŚWIATA

Amsterdam (PAT) Mistrzostwo kolarskie świata amatorów na szosie zdobył Szwajcar Knecht.

Z polskich zawodników Napierała zajął 14-e miejsce, mając czas o 4,5 min. zaledwie gorszy od zwycięzcy.

Kapiak zajął 17-te miejsce w czasie o 10 min. gorszym od zwycięzcy.

Starzyński i Wiśniewski nie ukończyli wyścigu.

Żydzi małopolscy w Ameryce nie zapominają o swych braciach w Małopolsce

Co oświadczył przedstawicielom prasy żydowskiej przewodniczący Zjednoczenia Żydów Małopolskich w Ameryce p. Sol Low

(Od naszego warszawskiego korespondenta)

WARSZAWA, we wrześniu.

Bawiący od kilku dni w Warszawie prezydent Zjednoczenia Żydów Małopolskich w Ameryce, p. Sol Low odbył — jak już donieśliśmy konferencję z przedstawicielami prasy żydowskiej, którym udzielił szeregu informacji o życiu i działalności małopolan w Stanach Zjednoczonych oraz wyjaśnień na temat celu swej wizyty w Polsce.

Znakomitego gościa wita red. Marek Turkow, który przedstawia go jako jednego z najczynniejszych działaczy społecznych w Amece, pragnących z jak najbardziej skuteczną i owocną pomocą przyjść swym braciom w Polsce.

Emigracja żydów małopolskich do Ameryki.

P. Low rozpoczyna następnie swe informacje od krótkiej charakterystyki etapów emigracji małopolan do Ameryki.

— Żydzi galicyjscy — mówi p. Low — emigrowali przed wojną światową jedynie ze względów natury gospodarczej. Emigrował element tak bardzo biedny, że zamożniejsza rodzina wstydziła się po prostu przyznać do pokrewieństwa z emigrantem; były też wypadki sprowadzania biednych krewnych z powrotem z Ameryki.

Z czasem jednak zmieniła się sytuacja i poczęto się coraz częściej nawet chlubić członkami rodziny, którzy urządzili się w Ameryce. Paszporty, wizy, wezwania i zezwolenia nie były jeszcze wtedy znane — emigrowały więc do tych pionierów całe rodziny.

Gdy ci pierwsi galicyjscy emigranci przybyli na ziemię amerykańską, zastali już gotowe instytucje społeczno-kulturalne, których twórcami byli żydowscy inteligenci z Niemiec i Rosji — emigranci polityczni. Trudno było jednak Małopolanom przystąpić do instytucji tych ze względu na różnice — dość znaczne nawet — w mentalności i sposobie myślenia.

„Galicja“ nie cieszy się dobrą sławą...

Do czasu więc, gdy rozpoczęła się emigracja warstw inteligenckich z Małopolski, uważano w Ameryce Galicjan za element małowartościowy i tym da się wytłumaczyć dziwne zjawisko, że Żydzi galicyjscy ukrywali bardzo często swe pochodzenie, podając się za Żydów niemieckich, węgierskich i t. d. Tak więc uchodził, naprzykład, za Żyda niemieckiego pochodzący z Krakowa dr Goldwater, autorytet w dziedzinie budownictwa szpitalnego i dyrektor słynnego szpitala „Har Cijon“. Matka sędziwego Brandsa pochodzi z Dębicy, prof. Feliks Frankfurter jest Żydem galicyjskim, tak samo jak i Maks D. Steuer — jeden z najwybitniejszych adwokatów w Ameryce.

Tych wszystkich uważano jednak przez wiele wiele lat za pochodzących z Niemiec i zadaniem naszego Związku jest między innymi także wyszukiwanie takich ziomków. Kiedyś sądzono, że wszyscy Żydzi, zamieszkujący Cleveland, pochodzą z Niemiec i Węgier, obecnie jednak spoczywa cała praca społeczna Clevelandu w rękach miejscowych Żydów galicyjskich.

Wszak właśnie z „Galicji“ pochodzą: słynny gwiazdor filmowy Paul Muni, Benno Goodman, muzycy Irving Berlin, wydawcy Sami Szuster i Alfred Knopf (krakowianin), a Żyd małopolski Walter Winchel, dziennikarz, którego artykuły ukazują się jednocześnie w 500 dziennikach, chciał zerwać swój kontrakt na ćwierć miliona dolarów z potentatem prasowym Hearstem jedynie dla tego, że ten nie pozwalał mu zbyt ostro atakować hitleryzmu. Ustąpić musiał w końcu nie ów galicyjski Żyd, ale Hearst!

Małopolanie w Nowym Jorku

— Także i w samym New-Jorku — ciągnie dalej p. Low — mieszka więcej małopolan niż np. Żydów rosyjskich; więcej jest tu niejednokrotnie Żydów z jednego i tego samego miasteczka, niż zostało ich w tymże rodzinnym miasteczku. Niemal cały przemysł konfekcji damskiej znajduje się w New-Jorku w rękach małopolan; oni dzierżą prym w przemyśle gastronomicznym, odgrywają znaczną rolę w metalurgii, galicjanin Maks Schneider jest prezesem jednego z największych banków w Ameryce.

Tak to odnajdujemy ziomków w każdej dziedzinie życia kulturalnego i gospodarczego. Nie odszukaliśmy jeszcze wszystkich, ale ci „odkryci“ już się śmiało przyznają do swego galicyjskiego pochodzenia, ba, nawet wiedeńczycy już dzisiaj chcą się zaliczyć do małopolan!

— A jak następował proces organizowania i zrzeszania „galicjan“?

— Nie ma u nas, jak wiadomo gmin żydowskich, które mogłyby się stać naturalnymi ośrodkami organizacyjnymi. Wykorzystano tedy inną więź, a mianowicie — wspólne cmentarze. Komitety cmentarne, założone przez Żydów niemieckich, zostały pierwsze rozbudowane w instytucje kulturalno-społeczne, które stały się wzorem i przykładem dla Żydów rosyjskich, a następnie — dla galicyjskich.

Działalność organizacji żydów małopolskich

— A cóż zdziałała organizacja Żydów małopolskich w Ameryce?

— Związek naszych ziomkostw istnieje dopiero dwa lata. Jednym z najważniejszych powodów, które skłoniły nas do stworzenia odrębnego zrzeszenia był fakt, że akcja pomocy na rzecz Żydów w Małopolsce mocno szwankowała z powodu braku mocnej podstawy organizacyjnej. Tak np. nie przeznaczał „Joint“ dla Małopolski nawet 10% swych funduszów, wysyłanych do Polski, podczas gdy b. Galicję zamieszkuje 32% Żydów polskich. W Małopolsce nie istnieje wcale „Ort“, żydowskie szkoły w Małopolsce nie otrzymują nic z funduszów pomocy — ale o tym wszystkim Żydzi galicyjscy w Ameryce dotychczas wcale nie wiedzieli.

— Ile ziomkostw już należy do Waszej organizacji?

— Na razie 200 ziomkostw w New-Jorku, liczących 80.000 członków. Mamy już także pierwszych członków i działaczy na prowincji. Są wśród naszych członków przeciętni mieszczanie, są przy-

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora
przełożył
Alfred Usfeld

232)

Bo Clauss nie wie, jak wyglądają żarty Bawarów z okolic Regensburga. Krottmayr za to sam jest Bawarem i aż nazbyt dobrze orientuje się, czym pachnie represja zapowiadana w stosunku do Winfrieda. Krottmayr pomyślał mimo woli, że najbardziej pociągał go w projekcie wycieczki z generałem czar nocy na rzece, muzyka fal, szemrzących, niby przyciszone nucenie. Okazało się jednak, że obecność jego na statku przyda się, aby uchronić bliźniego od krzywdy. Tak oto estetyka spłata się w życiu codziennym z etyką, emocje artystyczne — z powszednią złośliwością ludzką. Kto wie, może w tym właśnie tkwi głębszy sens życia.

Koniec tomu pierwszego.

Księga szósta

NA PROGU KLĘSKI

ROZDZIAŁ PIERWSZY

DAWID

W ostatnich dniach czerwca dobiegał kresu czwarty rok wojny, by ustąpić miejsca piątemu i ostatniemu. Z rosnącą niechęcią, z zaciśniętymi w bezsilnej rozpaczy zębami kontynuowali powołani pod broń mężczyźni i niedorośli chłopcy straszliwe dzieło zabijania, które przestało od dawna być zbrodnią, przybierając postać codziennego obowiązku. Rozstrzeliwano się wzajem przez szczeliny w pancernych tarczach strzeleckich, zatapiano noże w żywym ciele domniemanego wroga, zabijano jednym ciosem wyostrzonych łopatek saperskich. Grad ręcznych granatów spadał na zdobywany okop, w którym panowały niepodzielnie zwinne szczury i nieodstępne towarzyszki żołnierza na froncie — nigdy nie syte krwi ludzkiej wszy. Wysadzając podziemnymi minami przeciwnika, zalewając go strumieniami płynącej mazi, żołnierz od dawna nie żywił dlań nienawiści — raczej współczucie i koleżeńskie zrozumienie wspólnej niedoli. Atoli od ostatniej ofensywy marcowej nastąpiła w sprawach wojny zmiana: po jednej stronie frontu zaświtała nadzieja pomocy amerykańskiej, po drugiej — ukazała się nowa litania obietnic i zapewnień, że jeszcze jeden ostatni wysiłek, a wróg poprosi o pokój, hojnie płacąc za wszelkie utrapienia i ofiary. Bo wróg jest bogaty, zasobny we wszystko, czego dusza zapragnie, musi więc ponieść zasłużoną karę za odcięcie mocarstw centralnych od reszty świata. W Niemczech zawiązały się komitety obywatelskie, uchwalające „spontanicznie“ minimalne żądania pokojowe zwycięskiego narodu. W komitetach tych przeważali przedstawiciele warstw najbardziej wygłodzonych — urzędnicy, nauczyciele, technicy, lekarze i inne zawody wyzwolone. Admirał von Tirpitz zaręczał wciąż, że Anglia zostanie powalona na kolana. Mimo to i świat przemysłowy — nie tylko zatem konsumenci — jęczał pod ciężarem setek zarządzeń specjalnych, dzięki którym zarówno artykuły pierwszej potrzeby, jak i wszelkie surowce uległy reglamentacji i restrykcjom, na ich miejsce zaś napływać poczęły wojenne namiastki. Dzwony kościelne wywędrowały na tworzywo do fabryk amunicyjnych. Stare kości, siemię lniane, pestki owoców — wszystko poszło na wyrób tłuszczów. Dzieci zbierały po śmietnikach stare opakowania, kapsle butelkowe, wyciśnięte tuby po paście do zębów, wszelkie gałgany i rupiecie. Kto miał „stosunki“, ten jechał jak najdalej od wygłodzonego kraju, jak najbliżej zaś — posuwających się frontów. Bo armie niemieckie szły wciąż jeszcze naprzód, i to zarówno w Palestynie i Macedonii, gdzie z armią lądową współdziałały na Morzu Śródziemnym liczne łodzie podwodne, jak i w Górnej Italii, gdzie żołnierz niemiecki pomagał wyrąbywać zwycięstwo Austriakom, jak i na niezmierzonych obszarach powalonej Rosji, jak i wreszcie na froncie zachodnim, gdzie krok po kroku front przesuwał się w stronę stolicy Rzeczypospolitej Francuskiej.

(C. d. n.)

wódcy robotniczy, syjoniści i rabini, są wszyscy — poza komunistami, których nie przyjmujemy. Każdy, kto pragnie przyjść z pomocą naszym braciom w Małopolsce, jest u nas mile widziany, bez względu na jego stanowisko społeczne lub poglądy polityczne; tak więc można na naszych posiedzeniach spotkać członka Rady Miejskiej w New Jorku Lonisa Hollendra i bankiera Maksa Schneidra obok działaczy robotniczych Izydora Naglera i Ab. Millera.

— Czy przeprowadziło już zrzeszenie Wasze jakieś samodzielne akcje?

— Pracujemy stale razem z „Jointem"; nie przeprowadzamy oddzielnych akcyj zbiórkowych, aby nie rozpraszać sił i energii. Ale poszczególne ziomkostwa urządzają zbiórki dla swoich miasteczek rodzinnych. Dotychczas znano tylko pomoc na święta Pesach. Obecnie bierze już 125 ziomkostw udział w akcji na rzecz pomocy konstruktywnej. Bogate ziomkostwo nowosądeckie dotychczas, np., nic nie czyniło dla swego miasteczka, teraz sytuacja się zmienia i Nowy Sącz będzie otrzymywał pomoc materialną od swoich ziomków w Ameryce. To samo można powiedzieć o ziomkostwie stanisławowskim i t. d.

Pomoc konstruktywna

— Co u Was nazywa się pomoc konstruktywna?

— Pod „pomoc konstrukywna" rozumiemy: organizowanie zbytu dla towarów z Galicji, popieranie eksportu samego, budowa szkół zawodowych, tworzenie nowych placówek spółdzielczych, rolniczych. To są zarysy ogólne. W szczegóły nie będziemy się jednak wdawać, nie chcemy narzucać naszej pomocy tej lub innej formy. Przychodzimy jak bracia, nie chcemy być mentorami. Opinia zainteresowanych będzie dla nas miarodajna.

— A jak przedstawiają się możliwości eksportu do Ameryki?

— Możliwości są bardzo duże, ale bez poparcia polskich kół rządowych eksport na rozwój liczyć nie może. Do Ameryki Północnej można importować z Polski te wszystkie towary, które już sprowadzamy z innych krajów, a które napewno mogą konkurować ceną. Na pierwszy ogień pójść mogą: ręczne roboty (na drutach, hafty i t. p.), drzewo i wyroby z drzewa, zabawki, dywany, wyroby ludowe i t. d. Uczyniono już szereg prób, których wyniki są na tyle udane, że postanowiliśmy wysłać wkrótce do Polski ekspertów; ci zaopatrzą się we wzory oraz udzielą pewnych koniecznych wskazówek producentom.

P. Low opowiada następnie o planach pomocy dla inteligentów — intelektualistów. Utworzono komisję wydawniczą, która będzie popierała wydawanie dzieł autorów z Małopolski. jak również książek o Małopolsce. Poza tym została przez prof. Barona, prof. Morusa, Cohena i prof. Janowskiego powołana do życia komisja do badania życia żydowskiego. Komisja ta niechybnie zainteresuje się bliżej pracami intelektualistów żydowskich w Małopolsce, a Zrzeszenie Ziomkostw Małopolskich nie poskąpi pomocy przy realizacji wniosków i planów tej komisji.

Możliwości emigracyjne do Ameryki

Obecni na konferencji dziennikarze zadają następnie p. Low szereg pytań w sprawie możliwości emigracji z Polski do Ameryki. P. Low informuje, że emigrować do Stanów Zjednoczonych mogą obecnie jedynie posiadający „afidavite"; zapewnił przy tym, że w Ameryce czyni się wszystko, aby takich „afidavite" wysyłano do Polski jak najwięcej.

Przed zakończeniem konferencji zabrał głos w imieniu Żydowskiego Komitetu Gospodarczego red. Wołkowicz, który nawiązał do słów p. Lowa o możliwościach eksportu z Polski do Ameryki i poinformował szczegółowo gościa o istnieniu instytucji p. n. „Ter" („Towarzystawo Eksportu Rękodzieln."), utworzonego właśnie w celu organizowania i popierania eksportu wyrobów rąk żydowskich.

P. Low zainteresował się bliżej tą instytucją i zapowiedział, że przyczyni się do założenia w Małopolsce oddziału „Teru", z którym ziomkostwa amerykańskie będą utrzymywały bliski kontakt. W miłym nastroju zamknął red. Turkow konferencję, dziękując p. Lowowi za cenne informacje i życząc mu powodzenia w jego tak ważnej pracy dla dobra żydostwa małopolskiego. (A).

Bandyci napadli na autobus

Bukareszt, 3. 9. PAT. Na szosie w pobliżu miasteczka Botosani, w północnej Mołdawii autobus, wiozący 20 pasażerów zaatakowany został przez 4 uzbrojonych w karabiny bandytów, którzy ograbili pasażerów, po czym zbiegli do pobliskiego lasu. Napadu dokonali przypuszczalnie zbiegli więźniowie.

Giełda - barometr sytuacji politycznej

Wahania na rynku akcyj i walut

WARSZAWA, 4 września.

Na światowych giełdach papierów wartościowych zaznaczyła się w poniedziałek tendencja wybitnie zniżkowa, co przypisać należy dużemu naprężeniu politycznemu i dużym wahaniom kursów na rynkach walutowych. W środku tygodnia nastąpiła na giełdach pewna poprawa ze względu na lekkie odprężenie w międzynarodowej sytuacji politycznej, obroty nie przybrały jednak większych rozmiarów.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

panował początkowo nastrój słaby. Giełda pozostawała pod wpływem wypadków politycznych w Europie, dlatego też pomimo pomyślnych wiadomości z przemysłu i handlu Stanów Zjednoczonych transakcje rozwijały się leniwie a kursy zniżkowały. W środę dała się zauważyć lekka poprawa. Notowania przodujących papierów nieco się podniosły, obroty były jednak małe, ponieważ sfery giełdowe czekały na wyjaśnienie sytuacji międzynarodowej.

Kursy pożyczek polskich uległy zniżce. W dniu 2 września notowano (w nawiasach cyfry z 26-go sierpnia rb.): 8% poż. Dillona 35.000 (35.37½), 7% Poż. Stab. 52.00 (55.00) 6% poż. Dolarowa 43.00 (43.25), 7% Poż. m. Warszawy 30.50 (36.00), 7% Poż. Śląska 30.00 (33.00).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

obroty były bardzo małe. W poniedziałek kursy z powodu niepomyślnych wiadomości politycznych uległy silnej zniżce, która dotknęła zarówno akcyj, jak i papierów procentowych. Następne zebrania przeszły pod znakiem zwyżki, spowodowanej głównie dużymi zleceniami na rachunek kontynentu. Podniosły się przede wszystkim angielskie akcje przemysłowe oraz brytyjskie papiery państwowe. Natomiast akcje kolejowe dość znacznie zniżkowały, ponieważ wpływy eksploatacyjne kolei spadły w dalszym ciągu o 270 tys. funtów szterlingów. Zniżkowo kształtowały się także kursy południowo-afrykańskich kopalń złota, co jest tym dziwniejsze, że zarówno na rynku londyńskim, jak też i na innych rynkach w ostatnich tygodniach zaznaczyły się gorączkowe zakupy złota. Pożyczki czeskosłowackie, jakoteż niemieckie doznały dość dużego spadku notowań, natomiast mocniej kształtowały się notowania pożyczek japońskich i chińskich.

Również

GIEŁDA PARYSKA

rozpoczęła tydzień sprawozdawczy silną zniżką akcyj i papierów o stałym oprocentowaniu. Od wtorku natomiast tendencja się zmieniła. Kursy powoli podnosiły się, osiągając większą zwyżkę w drugiej połowie zebrania środowego. Dużym popytem cieszyły się na tym zebraniu akcje bankowe, górnicze, hutnicze, elektryczne, chemiczne, naftowe i przemysłu metalowego i maszynowego. Kursy pożyczek czeskich uległy zniżce. Nastrój zwyżkowy na giełdzie paryskiej utrzymał się z małymi zmianami do końca tygodnia.

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

zaznaczyły się dość duże wahania. Podobnie jak w Londynie i Paryżu początkowo panowała tendencja słaba, w środku tygodnia nastąpiło wzmocnienie a pod koniec okresu sprawozdawczego dały się zauważyć większe wahania kursów akcyj i papierów procentowych. Obroty na

GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

były bardzo małe, udział publiczności słaby. Przeważała tendencja zniżkowa, zarówno dla akcyj jak i papierów procentowych. Przyczyniły się do tego w dużej mierze sprzedaże dokonywane na rachunek emigrantów z Austrii i Niemiec.

Bardzo słabą tendencję wykazywała prawie przez cały tydzień

GIEŁDA PRASKA

Przyczyniły się do tego niepomyślne wiadomości polityczne. Przejściowo tylko, w środę nastrój się ożywił a kursy lekko zwyżkowały, co tłumaczy się pomyślniejszą oceną sprawy sudeckiej.

Obroty na

GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

były w tygodniu ubiegłym dość duże. Notowano (pierwsza cyfra z 26 sierpnia, druga z 3 września rb.): Papiery procentowe: 3% Prem. Poż. Inwest. I emisji 86.25—86.50, II emisji 85.75—85.88, serie I emisji 95.75—96.63, II emisji 94.50—95.50, 4% Poż. Konsolidacyjna 67.00—67.25. 4½% Wewn. Poż. Państw. 67.38—66.75, 5% Poż. Konwersyjna 70.00—69.75, 5% Poż. Kolejowa 68.00—68.00, 4½% L. Z. Ziemskie 65.50—65.00, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 74.75—74.00; akcje: Bank Polski 124.50—122.50, Węgiel 34.75—35.25, Lilpop 89.00—87.00. Modrzejów 17.00—17.50, Ostrowiec 65.00—64.50, Starachowice 43.75—43.25, Żyrardów 61.00—61.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się, jak następuje: (pierwsza cyfra z 26. 8. druga z 2. IX. rb.): Amsterdam 290.60—288.85, Bruksela 89.75—89.70, Kopenhaga 115.70—115.00, Londyn 25.91—25.75, Nowy Jork (czek) 5.30—5.30⅝, kabel 5.31—5.31, Oslo 130.15—129.40, Paryż 14.55—14.45, Praga 18.30—18.33, Sztokholm 133.60—132.70, Zurych 121.70—121.05.

A. Z. W.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych zabawna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". Jutro po cenach zniżonych „Pociąg do Wenecji" L. Verneuil'a i G. Berr'a w premierowej obsadzie. W końcowych próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego „Jan" komedia znanego autora węgierskiego Wł. Bus-Fekete'go.

—<>—

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Wiosenne porządki".

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer i William Powell).

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)

ATLANTIC: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor) i „Więzień z wyspy diabelskiej" (Warner Baxter, Gloria Stuart).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Zawiniłam".

STELLA: „Łódź śmierci".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabela, Józef Schildkraut).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

Żydowski wiceburmistrz m. Szawle

Kowno, 3. 9. (K.) Litewski minister spraw wewnętrznych zatwierdził wybór Żyda na stanowisko wiceburmistrza miasta Szawle, drugiego co do wielkości po Kownie.

NOWE WYDAWNICTWA

ALMANACH ŻYDOWSKI

Po blisko 3-letnich przygotowaniach wyszedł nakładem „Kultury i Sztuki" pierwszy tom bogato ilustrowanego Almanachu Żydowskiego. Nader efektowna jest szata zewnętrzna, a treść jest bardzo interesująca. Są tam artykuły prof. sen. Schorra, prof. Bałabana, dra Ehrenpreissa, dra S. J. Imbera, rabina dra Lewina, dra Dawida Malza i wielu innych. W drugiej części leksykonu znajdujemy biografię Żydów biorących udział w życiu politycznym i kulturalnym Małopolski Wschodniej. Obecnie przygotowuje się drugi tom Almanachu Żydowskiego, poświęcony twórczości żydowskiej w Małopolsce Zachodniej.

* * *

„OKIENKO NA ŚWIAT" dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr. Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. — Już wyszedł pierwszy numer powakacyjny (29) i zawiera treść bardzo interesującą i urozmaiconą. Adres Red. i Adm.: Kraków, Al. Słowackiego 52. Nr. tel. 106-26. Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy, abonament kwartalny 1.10 zł., półroczny 2 zł.

Kraj, w którym rządzą kobiety

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Haga, we wrześniu

Holandia jest krajem rządzonym przez kobiety. Od 40-tu lat sprawuje tam władzę królowa Wilhelmina, a następczynią tronu jest jej córka księżniczka Juliana. Krajowi pod rządami kobiecymi. które są niejako symbolem wyrozumiałości i pokoju, powodzi się dobrze. Holandia przywiązana jest głęboko do domu Orańskiego, z którego pochodzi królowa, i do jej osoby. O przywiązaniu tym świadczą uroczystości jubileuszowe, które rozpoczęły się z końcem ubiegłego miesiąca, aby uczcić 40-lecie rządów królowej Wilheiminy.

Stwierdzają wszyscy zgodnie, że królowa jest władczynią sumienną i gorliwą, że przestrzega pilnie konstytucji państwa, że odznacza się wielkim rozumem politycznym, na który składa się zarówno kobieca intuicja, jak prawdziwie męska inteligencja. Interesuje się żywo wszystkimi przejawami życia i działalności swojego narodu, a jej serce przejmuje się każdą niedolą i nędzą.

Pod rządami królowej Wilhelminy Holandia i jej kolonie miały okresy wielkiej pomyślności, przerywanej objawami kryzysu, który dotknął rolnictwa, ogrodnictwa, mleczarstwa, chowu bydła, przemysłu przędzalnianego w samej Holandii, a w Indiach Holenderskich dał się we znaki uprawie cukru i inych produktów kolonialnych, co skolei spowodowało zastój kilkuletni w marynarce handlowej holenderskiej.

Jednakowoż Holandia czyniła co mogła, aby walczyć z kryzysem i łagodzić jego następstwa. Dokonano szeregu robót publicznych w olbrzymiej skali, które zwróciły na ten kraj uwagę całego świata. Należy do nich osuszenie Zuidersee, kanalizacja Mozy, budowa mostów na wielkich rzekach i autostrad, tworzenie nowych gałęzi przemysłu itd.

W dziedzinie nauki i sztuki Holandia pod rządami królowej Wilhelminy poczyniła wielkie postępy. Uczeni holenderscy, cieszący się światowym rozgłosem, dokonali głośnych odkryć. Architekci budowali wygodne i higieniczne miasta robotnicze, miasta ogrody, a obok nich wspaniałe gmachy publiczne i prywatne pałace.

Dzięki używaniu krótkich fal w telefonie bez drutu i dzięki handlowo-pasażerskim liniom lotniczym komunikacja między Holandią a jej koloniami stała się szybsza i łatwiejsza. Wielki rozwój zaznacza się również w dziedzinie społecznej, w której obowiązuje 8-mio godzinny dzień pracy, ubezpieczenia, płatne urlopy, pensje dla robotników na starość.

Holandia, jak wiadomo, nie wzięła udziału militarnego w wojnie, ale odegrała w czasie niej wielką rolę humanitarną. Przyjęła na swoje terytorium wielką ilość zbiegów belgijskich i francuskich z obszarów zajętych i zniszczonych przez wojnę. Udzielanie gościnności nieszczęśliwym. leży w tradycji holenderskiej, a pamiętny jest gest młodej wówczas królowej Wilhelminy, która wysłała okręt wojenny na spotkanie pokonanego w wojnie przez Anglików prezydenta Transwaalu Krügera i ofiarowała mu gościnę w swoim kraju.

Naród holenderski jest nawskróś indywidualistyczny i rozmiłowany w swobodzie i wolności. Przejawia się to w dziedzine zarówno społecznej jak i religijnej. W życiu politycznym Holandii występuje wielka ilość partii politycznych, a na terenie religijnym współżyje tam ze sobą wielka ilość wyznań i sekt. Łącznikiem między indywidualistycznymi Holendrami jest ich usposobienie pełne umiaru i rozwagi i jest nim również w wysokiej mierze Orański dom królewski, którego obecna przedstawicielka królowa Wilhelmina obchodzi swój jubileusz wśród oznak powszechnej czci i przywiązania.

Wielki film narodowy o historycznym podkładzie został stworzony dla uczczenia jubileuszu królowej. Autorem scenariusza jest pisarz holenderski Ben van Eysselstseyn, funkcję reżysera zaś sprawował Francuz Henryk Gréville. Film ten na premierze zdobył wielkie uznanie i będzie wyświetlany we wszystkich kino-teatrach Holandii.

Z.

Los Palestyny i całego narodu żydowskiego spoczywa w naszych rękach!

Referat Dra Bograczowa o obecnej sytuacji w Palestynie

Kraków, 5 września

(pn) W wielkiej sali Kahału krakowskiego odbył się w sobotę wieczór referat tow. Dra Bograczowa z Palestyny, prezesa krajowej Organizacji ogólno-syjonistycznej i zasłużonego działacza syjonistycznego w Erec na temat obecnej sytuacji w Palestynie.

Zebranie zagaił prezes Egzekutywy dr. I. Schwarzbart, który w serdecznych słowach powitał czcigodnego Gościa palestyńskiego, wskazując na heroiczną i ofiarną postawę jiszuwu palestyńskiego wobec terroru arabskiego. Solidarność żydostwa palestyńskiego — oświadcza mówca — powinna być przykładem dla całego golusu: w Tel Awiwie odbyło się ostatnio zebranie, na którym złożono sprawozdanie z akcji „Kofer Hajiszuw"; akcja ta dała zdumiewające wyniki. Oczywiście, że sytuacja jest ciężka; musimy zdać sobie z tego sprawę, że jiszuw jest na froncie, a w Erec toczy się walka o jutro dla całego narodu żydowskiego. Czy należy z tego powodu opuścić skrzydła i biadać? Przeciwnie, właśnie teraz powinniśmy zadać sobie pytanie, w jaki sposób pomóc walczącemu jiszuwowi? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy zaznajomić się z sytuacją, panującą w kraju. Tow. Bograczow, który od wielu lat żyje w Erec, i który przybył do kraju w chwili, gdy miejsce dzisiejszego Tel Awiwu zajmowały wydmy piaszczyste, odda nam żywe pozdrowienie z frontu palestyńskiego, poinformuje nas o sytuacji w Erec.

Powitany burzą serdecznych oklasków, zabiera następnie głos tow. Dr. Bograczow, wywodząc m. in.:

Walka nasza musi zakonczyć się zwycięstwem

— Żyję od wielu lat w Palestynie, znam każdy zakątek kraju, poznałem szczegółowo życie żydowskie i arabskie w Palestynie. Przyjechałem do was po to, aby oddać wam bezpośrednio pozdrowienie z Palestyny i zaznajomić was szczerze i otwarcie z obecną sytuacją w Erec. Wiem, że nie trzeba was agitować, gdyż sama sytuacja żydostwa palestyńskiego mówi za siebie. Właśnie teraz, w tych niezwykle ważnych chwilach, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że istnieć musi ścisły związek między awangardą palestyńską a golusowym zapleczem. Wszyscy wiecie doskonale, że położenie Żydów w Palestynie jest trudne. Z drugiej strony wiecie również, że walka ta, która toczy się w Palestynie musi trwać, gdyż stworzenie ojczyzny dla narodu żydowskiego jest problemem „być albo nie być". Gdybyśmy zrezygnowali z Palestyny, walka ta natychmiast by ustała. Do tej chwili stoimy twardo i nieugięcie na swoich stanowiskach. Padają ofiary żydowskie, lecz ku największej chlubie jiszuwu zaznaczyć należy, że ani jeden punkt, zdobyty przez chaluców, nie został opuszczony. Wręcz przeciwnie, stworzono dwadzieścia kilka nowych punktów osiedleńczych. Sytuacja jest tym cięższa, że mamy do czynienia nie tylko z terrorystami, lecz również z organizatorami terroru. Palestyna otoczona jest państwami arabskimi, Irakiem Mezopotamią, Saudią, etc. Arabowie, skupieni w tych państwach, mogą łatwo udzielać pomocy terrorystom w Palestynie. Żydzi natomiast rozproszeni są po całej kuli ziemskiej tak, że pomoc ich jest stosunkowo ograniczona. A mimo to żydostwo palestyńskie toczy walkę, która m u s i zakończyć się zwycięstwem, gdyż naród żydowski nie ma innego wyjścia.

„Hawlaga"

W golusie wiele dyskutuje się i pisze o problemie t. zw. hawlagi. Zdania są, oczywiście po dzielone. W Erec problem ten prawie nie istnieje. W Palestynie wiemy tylko tyle, ż e m u s i m y się bronić, że nie pozwolimy, aby naszą krwią szafowano, wiemy, że samo życie problem ten rozwiązuje.

Terror — wywodzi w dalszym ciągu tow. dr. Bograczow — zorganizowano po to, aby odstraszyć Żydów poza Palestyną. Jest faktem że duża ilość certyfikatów, przeznaczona dla stanu średniego, nie została wyzyskana dlatego, że wśród żydostwa golusowego zapanowały nastroje depresji.

Terror, panujący w Palestynie przyczynił się do wzmocnienia i skonsolidowania szeregów jiszuwu. Byłem — mówi tow. Bograczow — nie dawno temu w jednej z najstarszych kolonii palestyńskich, Zichron Jaakow. Dawniej pracowało w niej bardzo wielu Arabów, dla Żydów natomiast nie było miejsca. Teraz, gdy koloniści przekonali się, że sami wychowują sobie wrogów, postanowili zaprowadzić pracę stuprocentowo żydowską. Cztery kwuce, o rozmaitych przekonaniach politycznych, połączyły się w pracy, nie zważając na różnice ideologiczne, wspólna racja stanu scementowała je w jedną całość.

Sprawa podziału Palestyny

— Jeżeli chodzi o problem podziału kraju— kontynuuje swoje wywody tow. Bograczow, — musimy stać na stanowisku zajętym przez Kongres Syjonistyczny, który uchwalił odrzucić obecną propozycję komisji Peela i rządu angielskiego z tym, że jeżeli Anglia zaproponuje nam w tej sprawie jakiś wniosek możliwy do przyjęcia, wówczas go rozpatrzymy. Komisja podziałowa, wysłana do Palestyny, trzyma się zasady „sprawiedliwego" podziału tzn. podziału, polegającego na tym, aby w pierwszym rzędzie nie skrzywdzić Arabów. Komisja nie liczy się z niezwykle tragiczną sytuacją żydostwa na całym świecie i trzyma się z góry powziętych założeń.

Budować musi cały naród!

Przechodząc następnie do omówienia roli funduszów syjonistycznych, mówca wywodzi: Jiszuw nie jest w stanie sam zbudować ojczyzny, może tylko wytrwać na stanowisku, — budować musi cały naród. W związku z tym zrozumiemy niezwykłą doniosłość funduszów syjonistycznych, Keren Hajesodu i Keren Kajemetu. Dla ilustracji, jak słabo fundusze te są zasilanie, niechaj posłuży fakt, że aż do chwili obecnej wykupiono zaledwie 3 procent ziemi palestynskiej. Z prawdziwą dumą czytamy o tym, jak to w Tel Icchak w ciągu jednego dnia stworzono nowe osiedle, nie zdajemy sobie jednak sprawy z tego, że czyn ten był możliwy tylko dzięki wydatnej pomocy funduszów syjonistycznych. Tak więc naszym najświętszym obowiązkiem jest nie zapominać o Keren Hajesod i Keren Kajemet. Dzisiaj jak nigdy można korzystnie i tanio kupować ziemię w Palestynie i dlatego też nie należy sposobności tej zaniedbać. Lecz w tym celu, wierni myśli politycznej Herzla, musimy zorganizować cały naród żydowski, gdyż w przeciwnym razie obecny bohaterski okres jiszuwu pozostanie jedynie piękną kartą w historii żydowskiej. Jeżeli chcemy, aby okres ten nie pozostał pięknym epizodem, musimy skupić wszystkie siły, gdyż w obecnej sytuacji nie mamy innego wyjścia. Ale pamiętajmy o tym — kończy mówca, że los Palestyny i los całego narodu żydowskiego leży w naszych. a nie w obcych rękach.

Zebrani przyjęli pełne otuchy i wiary wywody tow. Bograczowa hucznymi oklaskami. Tow. dr. Schwarzbart podziękował referentowi za poinformowanie żydostwa krakowskiego o sytuacji w Palestynie, poczym, po odśpiewaniu Hatikwy, zebranie zamknął.

OD REDAKCJI. Z powodu nawału aktualnego materiału musiał odpaść z numeru dzisiejszego nasz tygodniowy dodatek lekarski.



Poniedziałek, 5 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11 Z Warszawy: przemówienie min. Świętosławskiego do młodzieży; 11.15 Audycja dla szkół: 1) Powitanie, 2) „Przygoda lotnika Michałka Cyncybałka" słuchowisko w opr. kpt. Janusza Meissnera; 11.45 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Pożar na jachcie „Temida", pogadanka dla dzieci starszych Bronisława Miazgowskiego; 15.30 „Czy wiecie, że..." w opr. Jana Reguły; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Lekka muzyka włoska. Koncert w wyk. orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonii", felieton Romana Fajansa; 17 „To i owo"; 17.10 Z Katowic: Audycja wymienna; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Pogadanka sportowa; 18.10 Muzyka; 19 Audycja konkursowa Polskiego Radia; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Karty zaczarowanej księgi" koncert rozrywkowy z wesołym kwadransem. Wyk.: orkiestra pod dyr. Br. Nagujewskiego, kwartet wokalny pod dyr. Karola Lubowskiego fortepian oraz artyści teatrów miejskich, w przerwie: „Karty z zaczarowanej księgi" wesoły kwadrans; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Tadeusz Kudliński: Fragment z niewydanej powieści „Uroki" czyta Zygmunt Estrel cher; 21.10 Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA w Warszawie: koncert rozrywkowy. Wyk.: Trio gitarowe Emilii Zielińskiej, Jan Żyński i Wincenty Rapacki (2 fort.) Marian Demar-Mikuszewski (śpiew), Helena Kitajewiczówna (śpiew); 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.30 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna, tr. z D. W. R.; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22.10 Pięć wieków dawnej muzyki; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków 13.50 Wiadomości bieżące; 14 p. Kraków; 15.05 „Radiofonizacja kraju"; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Gawęda o literaturze polskiej" — prof. Jesionowski; 15.45 p. Kraków; 17 „Eelektryczność w domu" — pogadanka; 17.10 p. Kraków; 17.50 Chwilka społeczna; 18 p. Kraków; 22.15 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego"; 22.30 Najnowsze przeboje (płyty); 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 „Wiązanka dla wszystkich"; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 Fragment powieściowy; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka lekka; 17.55 „Hallo! — Uwaga!"; 18 p. Kraków; 21 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 21.10 p. Kraków; 22.15 „Wesoły koncert życzeń"; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Koncert życzeń; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 21 „Życie miasta Łodzi" — felieton; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 15.35 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka dla rolników; 19.15 Koncert utworów Ravela, Blocha, w wykonaniu J. Rezancewicza i A. Zaksa; 19.40 Rabin Rcines" pogadanka M. Kahana; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości; 20.30 „Stosunki międzynarodowe" — pogadanka J. Lichtheima; 20.45 Recital skrzypcowy Filipa Scharfa, w programie utwory Waldes-Kreislera, Szopena i in. (płyty); 21.30 Koniec programu.

*

18 SOFIA: Muzyka filmowa; **LONDYN REG.: Koncert tria — muzyka lekka; LYON: Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Koncert muzyki belgijskiej; DROITWICH: 18.25 Muzyka kameralna.**

19 **DROITWICH: Muzycy ulicy londyńskiej; TALLIN: Muzyka lekka; LYON: Koncert orkiestrowy; SOFIA: 19.45 Koncert symfoniczny.**

20 **KOPENHAGA: Skandynawski festival muzyczny; PRAGA II.: „Sztygar" — operetka Zellera; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka; 20.45 Kabaret walloński; RADIO ROMĄNIA: 20.25 Melodie różnych narodów; DROITWICH: 20.35 Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu; Londyn REG.: Music-Hall; RADIO PARIS: 20.45 Koncert symfoniczny z Vichy.**

21 **BUDAPESZT: Koncert symfoniczny; HILVERSUM I.: Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: Muzyka kameralna; STRASBURG: Teatr wyobraźni; POSTE PARISIEN: Koncert zespołu kubańskiego; 21.15 Audycja żołnierska z udziałem Fernandela; RADIO ROMANIA: 21.05 Pieśni Schumanna; RZYM: 21.10 „Don Gill dalle Calze Verdi" — operetka Carabelli; MEDIOLAN 21.30 Koncert symfoniczny.**

22 **PARIS PTT.: Koncert chóru rosyjskiego; SOFIA: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 22.05 Uwertury i walce; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.20 Muzyka kameralna; FLORENCJA: 22.30 Muzyka taneczna.**

23 **LONDYN REG.: Muzyka taneczna; PARIS PTT.: Audycja esperancka: teatr wyobraźni; KOPENHAGA: Muzyka cygańska; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.**

Wyspa samobójców w Japonii

TOKIO, koniec sierpnia.

Samobójstwo jest aktem częstym w Japonii i wysoko pod względem moralnym cenionym. Harakiri — samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha ma swoje wielkie tradycje, uchodzi za objaw cnoty męskiej i bohaterstwa, popełniane bywa ze względów politycznych, patriotycznych i t. d. Ale obok niego i samobójstwo, że tak powiemy, prywatne jest bardzo rozpowszechnione, a bywają okresy, w których przeradza się w prawdziwą manię. Samobójcy mają swoje ulubione miejscowości, w których zwykli odbierać sobie życie. Miejscem takim były zbocza świętego dla Japończyków wulkanu Fudżijama.

Obecnie Fudżijama zdystansowany został przez konkurencję, która wyłoniła się niedawno, a mianowicie przez wulkan Micharajama, położony na małej wyspie ponurej i pustej Oszima, o 56 mil od Tokio. Zaczątkiem „kariery" tej wyspy było samobójstwo studentki uniwersytetu w Tokio Kioko Matsumoto w lutym 1933. Samobójczyni, zniechęcona do życia, rzuciła się wgłąb płonącego krateru. Nie minęły dwa lata, a Oszima stała się stolicą samobójców, a równocześnie niezwykle uczęszczaną przez turystów miejscowością. W tym niedługim okresie 313 osób popełniło tam samobójstwo, a 1.208 przeszkodzono w wykonaniu tego zamiaru.

Śmierć panny Matsumoto wyzyskana była obficie przez prasę, która wydawała dodatki nadzwyczajne, opisywała jej życie i śmierć, urządzała wywiady i umieszczała niezliczone fotografie sławnego od tej chwili wulkanu. Mało uczęszczana wyspa stała się przedmiotem ogólnej ciekawości, celem licznych wycieczek. Mały statek, przewożący podróżnych, musiał ustąpić miejsca znacznie większemu. Rzesze ludzi gromadziły się wokoło wulkanu, oczekując przybycia nowych samobójców.

Prasa oczywiście zrobiła co mogła, aby wyzyskać sensacyjny temat. W miesiąc po śmierci panny Matsumoto rozeszła się wiadomość, że w kraterze znajduje się żywy człowiek. Mało dotąd rozpowszechniony dziennik „Jomiuri" zapowiedział zorganizowanie ekspedycji wgłąb krateru. Wywołało to olbrzymią sensację w kraju.

Rozpoczęła się prawdziwa wędrówka ludów do Oszima. „Jomiuri" obszernie omawiał kwestię, w którym miejscu wulkanu najlepiej umieścić dźwig z gondolą, umocowaną na stalowym kablu. Potem wyłoniła się kwestia, kto będzie tym śmiałkiem, który spuści się wgłąb wulkanu. Uczeni nie mieli ochoty, a zapraszani dziennikarze odmówili również. Skończyło się na tym, że misji tej podjął się inicjator planu, współpracownik „Jamiuri" p. Tokuza Ivata, który i tak w razie nieudania się projektu musiałby popełnić samobójstwo. 29-go maja pożegnał się p. Ivata z rodziną i znajomymi, wsiadł do gondoli, nałożył maskę gazową i dał znak, aby go spuszczono na dół. Gondolę otoczyły gęste obłoki dymu. W głębokości 300 metrów zobaczył dziennikarz ciało samobójcy, leżące na występie skalnym, w głębokości 600 metrów leżały zwłoki 16-letniego chłopca. Dalsze opuszczanie się stało się niemożliwe, gdyż wybuchy następowały bez ustanku i olbrzymie odłamy skał odrywały się i spadały w przepaść. Podróż trwała 50 minut, po których nawpół żywego reportera wyciągnięto na powierzchnię. Ale nadzwyczajne wydania „Jomiuri" rozeszły się w milionowych nakładach, a dziennik zdobył 100.000 nowych prenumeratorów.

Od tej chwili kariera Oszimy była zrobiona. Obecnie znajduje się na wyspie 47 fotografów, 60 wierzchowców dla turystów, 14 hoteli. Funkcjonuje kolej linowa i kursują wielkie statki pasażerskie. 5 przedsiębiorstw samochodowych robi doskonałe interesy na wyspie samobójców, na której rozkwitło nowe życie.

Oczywiście prasa sensacyjna i przedsiębiorcy robią co mogą, aby podtrzymać popularność wyspy i wulkanu. I tak niedawno przedmiotem nowej sensacji stało się samobójstwo rekruta, któremu podoficer oświadczył, że jest zbyt głupi, aby móc żyć. Rekrut pojechał na wyspę i rzucił się wgłąb wulkanu, pozostawiwszy kartkę z zawiadomieniem, że zwykł spełniać wszystkie zlecenia swoich przełożonych.

Obecnie powstało towarzystwo zwalczania samobójstw na wyspie Oszima, które nosi się z zamiarem odrutowania wulkanu i umieszczenia wokoło wielkich zwierciadeł, odstraszających kandydatów na samobójców widokiem groźnego wnętrza. Ale mimo to samobójstwa nie ustają i ruch na wyspie rozwija się w dalszym ciągu.

C. S.

Epilog głośnej afery

Warszawa, 3. 9. (Sin.) W kołach nauczycielskich dużą sensację wywołała decyzja władz szkolnych w sprawie cofnięcia praw państwowych liceum, prowadzonemu przez jedną ze spółdzielni nauczycielskich stolicy. Kierownictwu tej szkoły postawiono zarzut dopuszczenia na jej terenie do akcji politycznej. Łączy się to z głośną próbą wprowadzenia w tym gimnazjum ghetta ławkowego dla Żydów. Wprowadzenie ghetta wywołało tarcia wśród nauczycieli i publiczne wystąpienie wykładającego w tej szkole polonisty, który musiał następnie opuścić gimnazjum.

Silny opór wojsk chińskich

Tokio 4. 9. (R) Komunikaty sztabu japońskiego stwierdzają, że wojska po przełamaniu pierwszej linii obrony Hankou posuwają się naprzód walcząc z armią chińską, która stawia silny opór.

Decydująca bitwa o Hankou rozegra się na drugiej linii obrony (między Unine w prow. Kiangsi i Kiczun w prow. Hupeh), gdzie według obliczeń japońskich, Chińczycy wystawili armię liczącą 400.000 żołnierzy.

Specjalne udogodnienia dla eksportu palestyńskiego na rynku amerykańskim

Antwerpia, 4. 9. (ŻAT) Na światowej konferencji Keren Hajesodu stało się wiadome, że rząd amerykański bada obecnie projekt, w myśl którego przyznane będą specjalne ułatwienia dla produktów palestyńskich na rynku amerykańskim. Dr. Stephen Wise, przewodniczący egzekutywy zjednoczonej kampanii palestyńskiej w Ameryce, otrzymał pismo od sekretarza stanu Cordella Hulla w odpowiedzi na memoriał kilku organizacyj żydowskich. Minister Hull stwierdza, że

rząd przyjaźnie rozpatrzy ten projekt

dodając, że naturalnie wymaga on studiów z punktu widzenia prawnego i gospodarczego. Badania te zostały już podjęte.

5 milionów dolarów na Keren Hajesod odpowiedzią żydostwa na sytuację w Erec

Antwerpia 4. 9. ŻAT. W światowej konferencji Keren Hajesodu uczestniczą również delegacje z Niemiec i Włoch. Ośrodkiem dzisiejszego posiedzenia przedpołudniowego był referat kierownika resortu wydziału finansowego agencji żydowskiej p. Eliezera Kapłana o obecnej sytuacji w Palestynie. P. Kapłan wskazał na poważne trudności, z jakimi borykać się musi jiszuw w wyniku ogólnej ciężkiej sytuacji. Doszło do tego, iż są nawet wypadki głodowania właścicieli pardesów, gdyż całe majątki ulokowali w gruntach Eliezer Kapłan nie podał liczby bezrobotnych, wspomniał jedynie że w okresie ostatnich 10 miesięcy Agencja Żydowska wydatkowała na zasiłki dla bezrobotnych 600 tys. dolarów. W różnych dziedzinach życia gospodarczego wyłaniają się poważne trudności. Eliezer Kapłan zaznaczył zarazem, że nie ma powodu do pesymizmu. Jeśli jiszuw uzyska należyte poparcie od Żydów na całym świecie, zdoła on nie tylko wzmocnić zdobyte już pozycje gospodarcze lecz również zwiększyć żydowski stan posiadania przez nabycie nowych obszarów i założenie nowych kolonii. Pomoc musi być jednak znaczna. Eliezer Kapłan proponuje w imieniu Egzekutywy, aby w bieżącym roku zebrano na rzecz Keren Hajesodu

5 milionów dolarów.

Będzie to odpowiedzią żydostwa światowego na obecną sytuację w Palestynie, i zmagania jiszuwu. Te fundusze są niezbędne dla utrzymania równowagi gospodarczej jiszuwu i należytej jego ochrony. Egzekutywa zdaje sobie sprawę z trudności w różnych krajach, lecz w obliczu obecnej sytuacji w Palestynie należy podwoić wysiłki, aby zdobyć niezbędne fundusze.

Antwerpia, 4. 9. (ŻAT) W związku z projektem zebrania 5 milionów dolarów na rzecz Keren Hajesodu w roku bież., dr. Weizmann, Dawid Ben Gurion i Eliezer Kapłan odbyli dziś po południu specjalną naradę z delegacją amerykańską o konieczności zebrania w Stanach Zjednoczonych co najmniej 1/3 preliminowanych sum, gdyż żydostwo amerykańskie w chwili obecnej zdolne jest do największych stosunkowo świadczeń na rzecz odbudowy Palestyny.

* * *

Antwerpia, 4. 9. (ŻAT) Obrady światowej konferencji Keren Hajesodu, które toczą się obecnie w Antwerpii, budzą żywe zainteresowanie. Silne wrażenie wywołało przemówienie dra Weizmanna, które było pierwszym publicznym wystąpieniem jego na temat sytuacji w Palestynie po Kongresie Syjonistycznym. Szczególną uwagę przywiązuje się do oświadczenia dra Weizmanna w sprawie stosunku do ewentualnych zaleceń komisji dla spraw podziału Palestyny.

Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że zamiast preliminowanej sumy 600 tysięcy funtów wpływy Keren Hajesodu w roku 1937 wyniosły 479 tys. funtów. Jest to przede wszystkim skutek ciężkiej sytuacji w krajach Europy środkowej i wschodniej. Natomiast wpływy w Ameryce wyniosły o 25 proc. więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaś w Kanadzie o 55 proc. Kanada osiągnęła sumy rekordowe za ostatnie 10 lat. Sprawozdanie podnosi z wielkim uznaniem akcję Eddie Cantora, dzięki któremu zebrano w krótkim czasie 110 tys. funtów na rzecz emigracji młodzieży żydowskiej z Niemiec do Palestyny.

Akcja terrorystów trwa

Jerozolima 4. 9. ŻAT. Większe bandy terrorystów arabskich ostrzeliwały dwa żydowskie samochody ciężarowe, które wiozły jarzyny, w pobliżu wsi arabskiej Zib w okręgu Akko. Jeden samochód zdołał się przedrzeć i odjechać, drugi został przez Arabów podpalony. Szofer Zwi Kipnis został zabity.

W pobliżu Ramleh ostrzeliwano autobus towarzystwa Eged. Szofer Dawid Stern 38 lat został ciężko ranny.

Właściciele plantacji owocowych w pobliżu Diwat Brenner zostali zaatakowani przez bandę Arabów. Żydowska policja pomocnicza napastników odparła i jednego zabiła. Żydowski urzędnik celny Eliezer Hasbach został ciężko ranny przez terrorystów. W ciężkim stanie został on przewieziony do szpitala Hadassy w Haifie.

W pobliżu miejscowości Ras El Ein wykoleił się pociąg w wyniku terrorystycznego aktu sabotażowego Nikt nie ucierpiał. Komunitu sabotażowego. Nikt nie ucierpiał. Komunicinku na 24 godziny.

* * *

Jerozolima, 4. 9. (ŻAT) Bandy terrorystów rozpowszechniają różne odezwy w celu złamania dyscypliny policjantów arabskich. Rozsyłane są listy z pogróżkami do wyższych oficerów policji. Inspektorf policji palestyńskiej Szlomo Tulter, który został ostatnio mianowany zastępcą komisarza policji w Jerozolimie, otrzymał list z pogróżkami od przywódcy terrorystów arabskich Abu Dura. W liście tym jest powiedziane, że Tultera czeka los inspektora Lejzerowicza. Jednocześnie Abu Dura ogłosił odezwę do policjantów arabskich, aby opuścili natychmiast swe stanowiska i przekazali broń bandom terrorystycznym. Sierżant policji Kuli Bej został zabity przez terrorystów.

Zamach Arabów na przywódcę Arabów umiarkowanych Amara Ail Bitar, gdy ten znajdował się u fryzjera, nie udał się. Amar Ail Bitar wyszedł bez szwanku.

W bitwie między większą bandą terrorystów a połączonymi oddziałami wojska angielskiego i żydowskiej policji pomocniczej w miejscowości Afuleh zabito 14 Arabów. W pobliżu wsi arabskiej Taca wojsko zdobyło 16 strzelb i zapasy naboi.

*

Jerozolima, 4. 9. (ŻAT) Nowo mianowany burmistrz Jerozolimy Artur Mustafa Bej Chaldi, wuj deportowanego dra Chaldi, obejmuje jutro swój urząd. Wiceburmistrzem został mianowany Arab dr. Cussen Abu Saud.

Włochy w rydwanie hitleryzmu

Rzym 4. 9. ŻAT. W miejscowości Ferara opuścili swe stanowiska Żydzi: burmistrz, naczelnik urzędu skarbowego, sędzia śledczy oraz wiceprzewodniczący korporacji faszystowskiej. W Trieście opuścili swe stanowiska wszyscy Żydzi, którzy pracowali w urzędach, korporacjach, synodach i samorządach miejskich

Wyjaśniono, że osoby, które nabyły obywatelstwo przez poślubienie obywateli włoskich nie tracą obywatelstwa. W Mediolanie usunięto 17 profesorów Żydów, we Florencji 15 profesorów i docentów, w Turynie usunięto 15 nauczycieli Żydów szkół powszechnych i 20 nauczycieli szkół średnich oraz 1500 uczniów żydowskich. Taką samą liczbę skreślono we Florencji.

Wszystkie przypuszczenia o rzekomo wyjątkowej pozycji Abisynii, gdzie miano zezwalać Żydom na osiedlenie, zdają się być nieuzasadnione. Żadnego konkretnego oświadczenia w tej sprawie nie ogłoszono, wszelkie zaś dotychczasowe doniesienia są oparte na dowolnych przypuszczeniach dziennikarskich. Na razie obcokrajowcom nie wolno mieszkać w Abisynii bez specjalnego zezwolenia władz. W dalszym ciągu nie wiadomo, co rząd włoski zamierza uczynić w stosunku do majątków Żydów, którzy zmuszeni będą opuścić kraj.

* * *

Nowy Jork, 4. 9. (ŻAT) Przewodniczący kongresu żydowsko-amerykańskiego dr. Stephen Wise ogłosił oświadczenie, nawołujące Żydów do omijania Włoch, dopóki będzie panował tam obecny kurs polityczny. Dr. Wise zaznacza, iż postępowanie takie musi być zachowane, dopóki Włochy nie powrócą do miana narodów cywilizowanych.

Ostrzeżenie dla turystów udających się do Australii

Melbourne, 4. 9. (ŻAT). Władze imigracyjne w Australii ogłosiły ostrzeżenie, że turyści, którzy pozostaną w kraju po wygaśnięciu terminu wizy, będą deportowani. Zarządzenie to jest uzasadnione tym, że wiele osób przybywa do Australii w charakterze turystów i usiłuje następnie pozostać w kraju na stałe.

—<>—

Lekarz żydowski z Niemiec szefem służby sanitarnej w księstwie indyjskim

Bombaj. 9. ŻAT. Maharadża Bikaneru mianował żydowskiego uchodźcę z Niemiec, dr. R. J. Weingartena, szefem służby sanitarnej w Bikaner. Nominacja ta nabiera szczególnego znaczenia, gdy się zważy, że dr. Weingarten nie mógł być wciągnięty na listę lekarską, gdyż w Indiach nie są uznawane niemieckie dyplomy lekarskie.

NIEDZIELA SPORTOWA

Wyniki Polaków na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy

W sobotę w obecności prezydenta republiki francuskiej Lebrun'a nastąpiło w Paryżu na stadionie Colombes uroczyste otwarcie lekkoatletycznych mistrbostw Europy. Otwarcia zawodów dokonał minister oświaty Jean Zay. Na starcie stanęło 360 zawodników z 24 państw Europy.

Dla Polaków pierwszy dzień zawodów przyniósł szereg przykrych niespodzianek. Gąsowski ostatecznie nie startował, mając przeszło 38 stopni gorączni, mógł się — i to z wysiłkiem — przyglądać zawodom jedynie z trybun. Zasłona został wyeliminowany w przedbiegu. Sznajder niespodziewanie z trudem przeszedł wysokość 4 m., zajmując czwarte miejsce, podczas gdy zwycięsca i mistrz Europy Niemiec Sutter zdobył tytuł zaledwie wynikiem 4,05. Staniszewski zakwalifikował się wprawdzie do finału, ale w swym półfinale przybył piąty w bardzo słabym czasie 4:03,6 sek.

Nadomiar złego Soldan na treningu uderzył się w kolano, które spuchło i z trudem chodzi, niewiadomo, czy będzie mógł startować.

Na 100 m. Zasłona przegrał w przedbiegu przez swój błąd taktyczny. Wystartował fatalnie, zrobił falstart i w końcu stracił 2 m., które już były niemożliwe do odrobienia. Pierwsze miejsce w tym przedbiegu zajął Szwed Strandberg w czasie 10,6 przed Anglikiem Sweenery 10,7, Norwegiem Sjoevall 10,7, Luksemburczykiem Mersch 10,7. Zasłona zajął piąte miejsce, uzyskując czas 10,9 sek. i został wyeliminowany odrazu w przedbiegu.

Staniszewski na 1500 m. zajął w półfinale również piąte miejsce w czasie 4:03,6, kwalifikują się jednak do finału. Pierwszym był Beccai (Włochy) 4:02, 2) Hartikka (Finlandia) 4:02,3, 3) Alford (Anglia) 4:02,5, 4) Leichtman (Francja) 4:03,1. W drugim półfinale zwyciężył Belg Mostert 3:57,6, 2) Sarkama (Finlandia) 3:57,8, 3) Wooderson (Anglia) 3:58,1, 4) Haeglund (Szwecja) 3:59,5, 5) Goix (Francja) 4:01.

W skoku o tyczce Sznajder z wielkim trudem przeszedł wysokość 4 m. Wysokość tę przeszli razem z Polakiem: Niemiec Suter, Włoch Romeo, Szwed Ljungberg i Francuz Ramadier. Tytuł mistrza Europy zdobył ostatecznie Niemiec Sutter, który uzyskał 4,05 m., 2) Ljungberg (Szwecja) 4 m., 3) Romeo (Włochy) 4 m., 4) Sznajder (Polska) 4 m.

Wyniki innych sobotnich finałów przedstawiają się następująco:

100 m. — 1) Osendarp (Holandia) 10,5, 2) Mariani (Włochy) 10,6, 3) Strandberg (Szwecja) 10,6, 4) Van Beveren (Holandia) 10,6, 5) Sveney (Anglia) 11, 6) Marchand (Szwajcaria) 11,2.

Skok w dal — 1) Leichum (Niemcy) 7,65, 2) Maffei (Włochy) 7,61, 3) Long (Niemcy) 7,56, 4) Gyuricza (Węgry) 7,27, 5) Toomsalu (Estonia) 7,24.

Rzut oszczepem — 1) Jaervinen (Finlandia) 76,87, 2) Wikkanen (Finlandia) 75,00, 3) Varszeghi (Węgry) 72,78, 4) Sule (Estonia) 70,50, 5) Issak (Estonia) 70,23, 6) Attervall (Szwecja) 68,58.

W półfinałach 400 m. zwyciężyli: w pierwszym — Brown (Anglia) 48,4, w drugim — Linnhoff (Niemcy) 49,2, w trzecim — Tammisto (Finlandia) 48,3.

Przedbiegi na 800 m. wygrali: w pierwszym — Lanszi (Włochy) 1:53,6, w drugim — Harbig (Niemcy) 1:54,3, w trzecim — Bouman (Holandia) 1:56,8.

Na 400 m. przez płotki odbyły się trzy biegi półfinałowe, zwycięstwo odnieśli: Francuz Joye 53,7, Szwajcar Kellerhals — 54,4 i Niemiec Hoelling 54,6.

Waterpoliści Legii warszawskiej zwyciężają Cracovię i wchodzą do pierwszej ligi

Na miejskim basenie pływackim w Krakowie odbył się finałowy mecz piłki wodnej o wejście do Ligi waterpolowej między warszawską Legią i Cracovią.

Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Legii w stosunku 5:2 (3:0). Bramki zdobyli: dla Legii — Zubowicz (3), Turenko i Smoliński po jednej, dla Cracovii — obie bramki uzyskał Ochalski.

Dzięki powyższemu zwycięstwu Legia weszła do ligi waterpolowej.

Emigranci żydowscy z Polski jadą po wizę argentyńską - do Triestu

Warszawa, 4. 9. (A). Wczoraj wieczorem wyjechał do Triestu większy transport emigrantów żydowskich do Argentyny. Emigranci ci mają wszelkie papiery i dokumenty potrzebne do uzyskania wizy argentyńskiej, ale mimo wielu starań nie uzyskali oni wizy od konsula argentyńskiego w Warszawie. Na skutek interwencji u władz centralnych w Buenos Aires, otrzymał konsul argentyński w Trieście polecenie wydania pewnej ilości wiz dla emigrantów z Polski. Emigranci musieli więc wyjechać z Warszawy bez wiz w nadziei, że wizy otrzymają w Trieście. Wraz z emigrantami wyjechał do Triestu dyrektor Jeasu p. Alter.

Jeszcze jedna rozmowa Gwatkin-Henlein

Berlin, 4. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Asch: Ashton Gwatkin odwiedził w niedzielę Konrada Henleina w Asch, aby raz jeszcze omówić z nim obecną sytuację polityczną i poinformować się co do przebiegu odwiedzin Konrada Henleina u kanclerza Hitlera. Przy trwającej dwie godziny rozmowie Gwatkina z Henleinem obecny był w charakterze tłumacza ks. Max Egon Hohenlohe oraz zastępca Henleina — Karol Herman Frank.

Praga, 4. 9. PAT. Ashton Gwatkin po przeprowadzeniu rozmowy z Henleinem wrócił z Asch do Pragi, gdzie niezwłocznie złożył sprawozdanie lordowi Runcimanowi.

Lord Halifax wrócił do Londynu

Londyn, 4. 9. PAT. Minister lord Halifax powrócił dziś po południu z weekendu do Londynu.

Samolot runął na dom na przedmieściu Londynu

Cztery osoby poniosły śmierć, 25 rannych

Londyn, 4. 9. PAT. Dziś w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotowa, w której znalazły śmierć 4 osoby, a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie. Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przeniósł się na trzy sąsiednie budynki. W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci, pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

Delegacja O. Z. N. do Norymbergi

Warszawa, 4. 9. (A). Krążą pogłoski, że na kongres hitlerowski w Norymberdze wyjedzie delegacja O. Z. N. w składzie majora Galinata, redaktora Białosiewicza oraz Janusza Makowskiego.

—oo—

Skazanie 72-letniej żydówki austriackiej

Wiedeń, 4. 9. PAT. W Moedling pod Wiedniem skazana została tamtejsza mieszkanka, 72-letnia Żydówka Wolfsholz na trzy miesiące ciężkiego więzienia za dopisek uczyniony przez nią na metryce urodzenia, który mógł wprowadzić władze w błąd co do jej niearyjskiego pochodzenia.

Gmina żydowsko-niemiecka w Johannesburgu

Johannesburg 4. 9. ŻAT. Uchodźcy żydowscy z Niemiec, którzy w ostatnich latach osiedlili się w Johannesburgu, utworzyli własną gminę wyznaniową. Gmina ta wydaje czasopismo „Gemeindeblatt“, które jest pierwszy tego typu publikacją w Afryce Południowej.

Wykonywanie zawodu adwokackiego w Holandii

Amsterdam, 4. 9. (ŻAT) Ukazało się rozporządzenie, że adwokatom przybyłym z zagranicy nie wolno praktykować na obszarze Holandii. Adwokaci uchodźcy z Niemiec muszą zlikwidować swe kancelarie do 1 stycznia 1942 roku.

Amnestia dla emigrantów politycznych — w Albanii

Tirana, 4. 9. PAT. Z okazji 10-tej rocznicy proklamowania monarchii, król ułaskawił wszystkich albańskich uchodźców politycznych, którzy winni zwrócić się ze specjalnymi podaniami do albańskich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą.

Skazanie ponad 100 faszystów w Brazylii

Rio de Janeiro 4. 9. PAT. Trybunał narodowy wydał wyrok w sprawie 128 integralistów, oskarżonych o udział w zamachu stanu w dniu 11 maja br., skazując ich na więzienie od 3 miesięcy do 10 lat. 19 oskarżonych uwolniono.

Wybuch wulkanu japońskiego

Tokio 4. 9. PAT. Dziś rano nastąpił niezwykle gwałtowny wybuch wulkanu Asama w pobliżu miejscowości Karuizawa. Po zboczach góry spłynęły potoki lawy, pustosząc najbliższą okolicę. Ofiar w ludziach nie było.

Dwie wioski zniszczone przez trąbę wodną

Denver (Colorado), 4. 9. PAT. W pobliżu Gór Skalistych trąba wodna nawiedziła dwie wioski, znosząc całkowicie większość domów. Sześciu mieszkańców tych wiosek zostało zabitych, a kilkudziesięciu odniosło rany.

Min. Świętosławski w Kielcach

Kielce, 4. 9. Bawiący w Kielcach z okazji konsekracji nowego biskupa ks. Kaczmarka minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski oraz gen. Wacław Wieczorkiewicz w towarzystwie wojewody kieleckiego dr Dziadosza zwiedzili Sanktuarium Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów, które mieszczą się w pierwszej głównej kwaterze komendanta Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia Sanktuarium i Muzeum nastąpi w najbliższym czasie.

—oOo—

Rada Naczelna Związku Rezerwistów

Warszawa, 4. 9. PAT. W niedzielę dnia 4 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Rezerwistów. Obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby prezesa organizacji wiceprezes zarządu głównego Z. R. płk. sen. Stefan Dąbkowski. Na wstępie zebrani dali wyraz swym uczuciom dla prezesa Z. R. min. Mariana Zyndran-Kościałkowskiego i przesłali mu serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Sprawozdanie z działalności zarządu głównego złożył sekretarz generalny Z. R. pos. Jan Walewski, wykonanie budżetu i preliminarz na rok 1938/39 referował skarbnik zarządu głównego Z. R. dyr. Juliusz Zagórski, sprawozdanie z działalności komendy głównej Z. R. złożył zastępca komendanta głównego płk. dypl. Władysław Pieniążek, wreszcie działalność rady głównej rodziny rezerwistów przedstawiła zebranym p. sen. Zofia Dąbkowska. Sprawozdania zostały po dyskusji przyjęte przez radę naczelną, jak również zatwierdzony został preliminarz budżetowy.

Zasadnicze przemówienie programowo-ideowe wygłosił sen. płk. Dąbkowski, który m. in. podkreślił silnie konieczność aktywnej i serdecznej współpracy rezerwistów z Obozem Zjednoczenia Narodowego, co zebrani przyjęli z gorącym aplauzem.

Z kolei rada naczelna ustaliła dla wszystkich kół Z. R. i R. R. na terenie całej Rzeczypospolitej obchód dorocznego święta organizacyjnego p. n. „Dzień rezerwisty" na 2 października. Uroczystości katowickie „Dnia rezerwisty" i walnego zjazdu połączone będą z koncentracją i defiladą kilkunastu tysięcy rezerwistów okręgu śląskiego, zorganizowanych w pułki.

Wreszcie rada naczelna ustaliła porządek obrad i regulamin walnego zjazdu. Ponadto uchwalone zostały wytyczne pracy Z. R. i R. R. na rok 1938/39.

Na zakończenie rada uchwaliła szereg wniosków natury organizacyjnej.

—oOo—

Napady na żydów we Lwowie

Lwów, 4. 9. (B) Dziś w południe w parku Kilińskiego obok wejścia na Targi Wschodnie grupa, złożona z większej ilości studentów w mundurkach szkolnych(!!) napadała na przechodniów żydowskich, bijąc ich. Dwóch ciężko pobitych: S. Reicha, handlowca i B. Tenenbauma, urzędnika, musiano przewieźć na stację pogotowia ratunkowego celem opatrzenia. Sprawą zajęła się policja.

—oOo—

Spłonął wielki młyn na Pomorzu

Chojnice, 4. 9. Dziś rano wybuchł pożar w wielkim młynie parowym firmy „Ceres" w Prusach. Ogień strawił budynek 3-piętrowy wraz z całym inwentarzem i zapasami zboża.

—oOo—

Pokonała 8 mężczyzn

Inowrocław 4. 9. PAT. Mistrzyni szachowa Polski i b. wicemistrzyni świata Mgr. R. Gerlecka rozegrała w Inowrocławiu seans gry jednoczesnej na 11 szachownicach. Partnerami mistrzyni byli sami mężczyźni. P. Gerlecka wygrała 8 partii 2 przegrała, a jedna partia zakończyła się wynikiem remisowym. Jest to wynik doskonały, świadczący o dobrej formie polskiej szachistki.

Paryż spogląda na Norymbergę

Nowa manifestacja przyjaźni francusko-amerykańskiej -- bez drażliwych akcentów

Paryż, 4. 9. (T). Dominującym nastrojem kół politycznych w Paryżu jest nastrój wyczekiwania na rezultaty kongresu w Norymberdze. Francuskie koła rządowe zajmują w dalszym ciągu stanowisko powściągliwe pozostawiając Londynowi prowadzenie akcji w sprawie czeskiej. Z kół zbliżonych do francuskiego M. S. Z. wyjaśniają, że chociaż ambasador francuski w Berlinie otrzymał od kanclerza Hitlera, wraz z innymi dyplomatami zaproszenie do Norymbergi, jednak nie będzie brał on udziału w żadnych rozmowach dyplomatycznych, jakie we dług zapowiedzi, odbyć się mogą między kanclerzem Hitlerem i Henleinem oraz ambasadorem brytyjskim Hendersonem.

Prasa i koła polityczne w oczekiwaniu dalszych wydarzeń dyplomatycznych śledzą tymczasem echa sprawy czechosłowackiej zagranicą. Omawiane są nastroje w Stanach Zjednoczonych, dalej obserwowane jest pilnie stanowisko Włoch. Korespondenci francuscy z Rzymu podkreślają w dalszym ciągu pełen rezerwy i spokoju nastrój włoskich kół politycznych.

Niedzielne dzienniki paryskie podają na naczelnych miejscach teksty przemówień ministra Bonnet i ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullita wygłoszonych w niedzielę rano w Pointe Grave podczas poświęcenia pomnika u ujścia Sirondy, symbolizującego współpracę francusko-amerykańską.

W kołach politycznych wskazuje się jako na fakt zasadniczy, że minister Bonnet jak i ambasador Bullit w swych przemówieniach wystrzegali się słów, które mogłyby być uważane za groźby, czy też presje pod czyim-kolwiek adresem i wystąpienia swe utrzymali w tonie wysoce umiarkowanym.

Przebieg lotu do stratosfery transmitowany będzie przez radio

Warszawa, 4. 9. PAT. Gondola stratostatu zaopatrzona będzie w skonstruowaną w kraju, wyjątkowo lekką i dostosowaną do trudnych warunków stratosferycznych radiostację nadawczo-odbiorczą.

Zakres nadajnika wynosi 6,5 do 13 tys. kilocyklów na sekundę, a moc fali nośnej ok. 5 watów. Odbiornik jest 5lampową superheterodyną o zasięgu od 20 do 60 albo od 200 do 2 tys. m.

Polskie Radio doceniając całkowicie doniosłość transmitowania na cały świat komunikatów nadawanych z gondoli podczas lotu, bardzo żywo zajęło się sprawą zorganizowania możliwie dobrego odbioru.

Prócz amatorskich stacyj krótko-falowych i rozgłośni Polskiego Radia zostaną jeszcze zaproszone do współpracy stacje zagraniczne. Działanie radiostacji w gondoli obliczane jest na 2 godziny nadawania i 6 godzin odbioru.

Rumuńskie sensacje

Czerniowce. 4. 9. PAT. Z portu Konstanca odpłynął statek rumuński „Romania" który wiezie 500 kg. serum przeciwko cholerze z przeznaczeniem dla Szanghaju. Serum to zostało wyprodukowane w instytucie prof. Cantacuzino w Bukareszcie.

* * *

Czerniowce, 4. 9. PAT. Rumuńskie władze skarbowe nałożyły na zbożową firmę eksportową w Braili Richard Stein grzywnę w wysokości 39,5 milionów lei, ponieważ właściciel firmy dopuszczał się systematycznie od 2 lat przestępstw dewizowych na szkodę państwa rumuńskiego.

* * *

Czerniowce. 4. 9. PAT. Władze policyjne wykryły w Rumunii wielką aferę fałszowania świadectw przynależności. Stwierdzono, że towarzystwo macedo-rumuńskie wydało około 7 tysięcy osobom przeważnie pochodzenia żydowskiego, świadectwa przynależności, na podstawie których uzyskiwali oni natychmiast obywatelstwo rumuńskie.

Przerwana cisza na frontach hiszpańskich

Barcelona, 4. 9. PAT. Spokój, który panował od pięciu dni na froncie Tortosa, został dziś rano przerwany przez niezwykle gwałtowny atak powstańców na pozycje rządowe, położone o 2 km. na południowy wschód od drogi Gandesa-Tortosa. Wojskom powstańczym udało się przerwać front rządowy i posunąć się o 2 km. naprzód.

Burgos, 4. 9. PAT. Agencja Havasa donosi: Ofensywa powstańców na froncie Ebro czyni dalsze postępy. Powstańcy zajęli szereg wysuniętych pozycyj rządowych, a na niektórych odcinkach posunęli się o kilka kilometrów naprzód. W ręce ich wpadło otoczone z wszystkich stron miasto Corbera, gdzie wzięli licznych jeńców oraz znaczne zapasy broni i amunicji.

Salamanka, 4. 9. PAT. Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, na odcinku rzeki Ebro zajęto szereg ważnych pozycji nieprzyjacielskich, zadając przeciwnikowi znaczne straty. W czasie prowadzonych wczoraj walk powietrznych strącono 21 samolotów nieprzyjacielskich.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA AMATORSKI KS (CHORZÓW) 4:2 (2:1)

Wobec 8 tysięcy widzów Cacovia po niezwykle emocjonującej grze pokonała AKS z Chorzowa. W pierwszej połowie Ślązacy byli nieco lepsi, a ich ataki bardziej precyzyjne i groźniejsze. Mimo to pierwszą bramkę zdobyła Cracovia w 7 min. z rzutu wolnego przez Pająka. Wyrównanie uzyskał w 4 minuty później Piontek. Przed samą przerwą strzał Góry dobił Szeliga główką.

Po pauzie lepszą była drużyna Cracovii. W 8-ej min. Korbas strzela do pustej bramki z powodu złego wybiegu Mrugały. Rolę bramkarza przejął Stolarczyk, wybijając piłkę ręką. Sędzia dyktuje rzut karny, z którego Góra zdobywa 3-ci punkt. W 33 min. pada 4-ta bramka dla Cracovii ze strzału samobójczego. Od tej chwili Ślązacy nie stawiają już oporu i Cracovia ma przewagę do końca meczu.

WALASIEWICZÓWNA NA PROPAGANDOWYCH ZAWODACH W CZELADZI

W niedzielę odbyły się w Czeladzi propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny, zawodników Śląska i Zagłębia, oraz po jednym zawodniku z Krakowa i Torunia. Ogółem na starcie stanęło 57 zawodników.

Walasiewiczówna startowała w 4-ch konkurencjach, zajmując oczywiście 4 pierwsze miejsca. Uzyskała ona na 80 m. czas 9,7 sek. przed Kałużową, w oszczepie 33,90 przed Krygierówną (Toruń) 25. wreszcie w dysku 36,70 przed Dobrzańską (Katowice) 36,12.

DRUGI DZIEŃ LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Paryżu duży sukces odniósł Gierutto, który w ogólnej klasyfikacji 10-boju wysunął się na pierwsze miejsce (po 5 konkurencjach). Zasłona startował na 200 mtr, dochodząc do półfinału, gdzie odpadł. Noji na 5.000 mtr zajął piąte miejsce w czasie 14:47,8.

Kronika krakowska

ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE PRZYJMUJE WPISY DO KL. I-SZEJ. — Warunki przyjęcia: ukończona 6-ta lub 7-ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. Sekretariat czynny od godz. 9—14. Kraków, Stradomska L. 10.

—oo—

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

45.000 książek dla bibliotek szkolnych w okręgu krakowskim

Staraniem Krakowskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych przystąpiono do wysyłki 3.000 kompletów bibliotecznych dla szkół powszechnych.

Biblioteki te w środowiskach wiejskich odegrają rolę czynnika rozwoju kultury, hamując w wielkim stopniu klęskę powrotnego analfabetyzmu wśród młodzieży dorastającej.

Towarzystwo zamierza w ciągu najbliższych 4 lat kontynuować rozpoczętą akcję.

Okolicznościowa wytwórczość przemysłowa

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych przemysłowców i kupców, iż w związku z mającymi się odbyć w Zakopanem w lutym 1939 r. Międzynarodowymi Mistrzostwami Świata i spodziewanym w związku z tym licznym zjazdem, istnieją możliwości zbytu całego szeregu artykułów okolicznościowej wytwórczości przemysłowej już to specjalnie wytworzonych, już to mających odpowiednie opakowanie.

Bliższe szczegóły otrzymać można w biurze Izby w godzinach urzędowych, telefon 158-90.

* * *

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż na skutek zarządzenia Ministra Komunikacji od dnia 1-go stycznia 1939 r. przy przywozie towarów w wagonach prywatnych niezaopatrzonych w hamulce zespolone lub przewody do tych hamulców — następować będzie obliczenie przewoźnego w ten sposób, że stawki taryfowe stosowane na zasadach ogólnych, podwyższać się będzie o 10 procent.

Wykonanie kar na towarzyszach Doboszyńskiego

Przed kilku tygodniami uczestnicy najścia na Myślenice, którzy zasądzeni zostali na kary od 6 miesięcy do 1 roku więzienia i przebywają obecnie na wolności, otrzymali pismo od prokuratora, polecające im odbyć wymierzone kary. Zasądzeni którzy przeważnie są rolnikami, wnieśli podania o odroczenie wykonania kary z uwagi na zajęcia polne i przełożenie jej na okres późnej jesieni. Jak się dowiadujemy, podania te nie zostały uwzględnione i uczestnicy najścia na Myślenice otrzymali nakaz stawienia się w więzieniu.

Specjaliści noża i wytrycha

Wczoraj zatrzymani zostali przez organa PP.: Baś Wincenty, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież roweru, wart. 80 zł, na szkodę Figlarza Andrzeja, zam. w Czyżynach, pow. Kraków, który pozostawił rower na ul. Siennej w restauracji Habera. Czeremuga Władysław (lat 40) robotnik, zam. przy ul. Dietla 60 za kupno roweru, pochodzącego z kradzieży. Fraj Jan (lat 36) robotnik, zam. przy ul. Skawińskiej nr 18 za przebicie nożem w lewy bok Włodarczyk Stefanii (lat 31), robotnicy, zam. przy ul. Krakowskiej 33. Turlaga Paweł (lat 25) murarz, zam. przy ul. Granicznej 16, za kradzież worka mąki z wozu na ul. Prądnickiej na szkodę Wohlfenlera Samuela, zam. przy ul. Prądnickiej 89. Skradzioną mąkę odebrano i oddano poszkodowanemu.

Pobicie dwóch przechodniów żydów

Wczoraj w godzinach popołudniowych na plantach obok Uniwersytetu bojówka endecka napadła na dwóch przechodniów żydów, których w bestialski sposób pobiła. Świadek tego zajścia udał się za bojówkarzami i wezwał policjanta, który napastników wylegitymował. Poszkodowani winni się zgłosić w komisariacie P. P.

Samochód wjechał na tramwaj

Molenda Wiesław, zam. w Żywcu, jadąc autem osobowym przez ul. Podwale, wskutek nieostrożnej jazdy najechał na wóz tramwajowy linii nr 2. Wskutek zderzenia uszkodzony został samochód a tramwaj zarysowany. Wypadku w ludziach nie było.

Zemsta szofera

W korytarzu domu przy ul. Konarskiego 3 powstała kłótnia między Żmudą Julianem (lat 42) szoferem, a będącym w stanie pijanym Żyznomierskim Stefanem (lat 40) robotnikiem. W czasie kłótni pchnął Żmuda Żyznomierskiego, wskutek czego ten upadł na posadzkę i doznał silnego potłuczenia. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił pomocy lekarskiej Żyznomierskiemu i pozostawił go opiece domowej.

—oo—

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO TEATRALNE. W dniu dzisiejszym posiedzenie pełnego Zarządu o godz. 20-tej w lokalu własnym przy ul. Stolarskiej 9.

—oo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym, przeważnie całkowitym, miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura od 17 stopni na zachodzie do 28 na wschodzie. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Szczegóły startu polskich wioślarzy w Mediolanie

W drugim dniu wioślarskich mistrzostw Europy w Mediolanie Polacy nie mieli szczęścia, jedynie Verey zdołał zakwalifikować się do finału, natomiast dwójka ze sternikiem, zajmując w swoim repeszażu trzecie miejsce, została definitywnie wyeliminowana.

W jedynkach Verey poprowadził bieg od startu do mety. Zagrażał mu jedynie Szwajcar Rufli, który na finiszu jednak został pokonany.

W dwójkach ze sternikiem walka była równa i bardzo zacięta, jak rok temu w Amsterdamie z tą różnicą, że wówczas wygraliśmy, a dziś niestety przegraliśmy. Tym razem obsada nasza była w słabej formie.

Repeszażu dwójek podwójnych nie rozgrywano, ponieważ osada szwajcarska wycofała się i tym samym wszystkie pozostałe osady przeszły automatycznie do finału. Powodem rezygnacji Szwajcarii był fakt, że Rufli, który startował zarówno w dwójce podwójnej, jak i w jedynkach, oszczędzał się na finał jedynek

VEREY WICEMISTRZEM EUROPY.

Niedzielne finałowe walki wypadły dla nas nie najgorzej, gdyż startujący w biegu jedynek Verey zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Wydaje się dziś niewątpliwie, że gdyby nie zbyt krótki trening Verey'a, który wiele czasu poświęcił ostatnio na studia, wywalczenie zwycięstwa przez Polaka byłoby całkowicie możliwe. W każdym razie w biegu finałowym Verey pojechał znacznie lepiej, niż w oba poprzednie dni.

Na przestrzeni pierwszego tysiąca metrów prowadził bieg — Verey, Niemiec Hasenoehrl, oraz Szwajcar Rufli, trzymając się blisko siebie. Na początku drugiego tysiąca metrów Niemiec wyprzedził obu przeciwników o dwie długości, podczas kiedy Polak stoczył ze Szwajcarem zaciętą walkę o drugie miejsce, wychodząc z niej zwycięsko, dzięki wspaniałemu finiszowi. 4) Steinleitner (Włochy) 5) Urba (Czech) 6) Banos (Francja).

Wyniki innych biegów:

Czwórki ze sternikiem — 1) Niemcy, 2) Włochy, 3) Węgry, 4) Jugosławia.

Dwójki bez sternika — 1) Niemcy, 2) Włochy, 3) Dania, 4) Węgry, 5) Belgia.

Dwójki ze sternikiem — 1) Włochy, 2) Niemcy, 3) Dania, 4) Francja, 5) Jugosławia, 6) Holandia.

Czwórki bez sternika — 1) Szwajcaria 2) Włochy, 3) Dania, 4) Niemcy, 5) Holandia, 6) Węgry.

Dwójki podwójne — 1) Włochy, 2) Niemcy, 3) Belgia, 4) Francja, 5) Węgry, 6) Jugosławia.

Ósemki — 1) Niemcy, 2) Węgry, 3) Włochy, 4) Dania.

Regaty odbyły się przy fatalnej pogodzie, padał ulewny deszcz. Mimo to wzdłuż toru wioślarskiego zebrało się 15 tys. widzów.

TABELA LIGOWA

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi tabela przybrała następujący wygląd:

	gier	pkt	st. br.
1) Ruch	13	19:7	41:24
2) Wisła	13	15:11	24:22
3) Cracovia	12	14:10	29:26
4) Warta	13	13:13	36:29
5) Warszawianka	13	13:13	29:31
6) Pogoń	13	13:13	15:16
7) A. K. S.	13	11:15	29:26
8) Polonia	12	11:13	23:32
9) Śmigły	13	11:15	23:32
10) Ł. K. S.	13	8:18	14:30

GARBARNIA PROWADZI W TABELI O WEJŚCIE DO LIGI

W tabeli rozgrywek o wejśce do ligi państwowej na czoło wysunęła się obecnie Garbarnia.

	gier	pkt	st. br.
1) Garbarnia	2		4:0
2) Union—Touring	2	2:2	5:3
3) Śląsk	2	2:2	5:5
4) P. K. S	2	0:4	2:9

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.